

Romanos Atmo

ISSN 1896-4427

*Każdy musi odkryć
sam dla siebie*



**Przeciw dyskryminacji
i łamaniu praw człowieka**



KUCHNIA



świąteczne przysmaki

**Warnawat
tuż, tuż...**



spis treści

- 4 UE walczy z ubóstwem i dyskryminacją
- 5 NIE budowie romskiego osiedla
- 6 **Przeciwdziałanie** dyskryminacji i łamaniu praw człowieka
- 7 **Mglisty** obraz dyskryminacji Romów
- 8 **Romowie** na Bałkanach
- 10 **Pierwszy** romski szczyt w UE
- 12 **Romano Atmo** Listy
- 13 **Każdy** musi odkryć sam dla siebie - rozmowa z Katarzyną Pollok
- 16 **Czas** dobrych życzeń
- 17 **Moc** zielonego drzewka
- 18 **Kowarscy** Romowie odrabiają czynsze
- 20 **Więcej** tolerancji i równouprawnienia
- 21 **Romskie** Boże Narodzenie w Czechach i na Słowacji
- 22 **Jakiś** w Wigilię, takiś cały rok
- 24 **Romowie** i Sport
- 26 **KUCHNIA** - świąteczne gotowanie
- 28 **URODA**
- 30 **MODA** - nadchodzi karnawał
- 32 **Horoskop**



10

Romski szczyt w Brukseli

Czy dożyjemy 140 urodzin?

28



22



Wigilijne przesady



**Zrealizowano dzięki dotacji
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Zachodniopomorskiego
oraz
Powiatu Szczecineckiego**

ADRES REDAKCJI:

Plac Wolności 12, 78 – 400 Szczecinek,
tel/fax 094 37 250 98,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Nakład: 500 egz.
Skład: D. Puszczykowski, A. Samborska

Skład redakcji



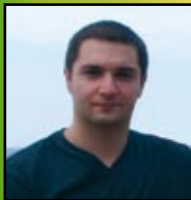
Redaktor naczelny:
Roman Chojnacki



Joanna Chojnacka



Anna Samborska



Damian Puszczkowski

Stali współpracownicy



Magdalena Baran



Anna Szymańska



Mateusz Babicki



Danuta Dymiter



Słowo od redaktora naczelnego

Życzenia banalne

Jak co roku, przed każdymi świętami wszyscy składają sobie życzenia. Szczerze i mniej szczerze, treści są banalne lub bardziej oryginalne, ale życzenia wypada złożyć. Bo co inni powiedzą, bo nie wypada inaczej, bo w końcu taka jest tradycja.

Natomiast z nadejściem Nowego Roku każdy sobie coś obiecuje i postanawia, a potem z realizacją to już różnie bywa, a najczęściej to nie bywa, bo tych postanowień po prostu nikt nie przestrzega (no może z małymi wyjątkami).

Najczęstsze postanowienia to: schudnę lub utrzymam wagę i będę dbać o formę, znajdę lepszą pracę, będę lepiej zarządzać finansami i czasem, będę bardziej kreatywny, będę dokładny, punktualny, miły dla innych, uczynny, ustąpię miejsca starszym ludziom w autobusie, pomogę nieporadnym małym dzieciom, nie będę pyskował, kłamał, itd.

Czy to jest możliwe? TAK! Czy tak postępujemy na co dzień? NIE! Szkoda. Czasami nasze życie postawione jest na głowie. Działamy spontanicznie, nieraz bardzo irracjonalnie, wbrew sobie. I niech tak zostanie. Inaczej byłoby smutno, monotennie i nijak. Oczywiście nie lubimy swoich słabości, chcemy siebie widzieć jako tych najmądrzejszych, najsilniejszych i w ogóle najlepszych pod każdym względem, ale niestety rzeczywistość jest inna. Możemy sobie też obiecać, że zrezygnujemy z drobnych przyjemności, np. w ramach wewnętrznej pokuty. Dobrze, tylko po co?

Moim zdaniem najlepsze będzie jedno postanowienie, którego dotrzymamy:

„Będę taki dla innych ludzi, jak sam chciałbym przez nich być traktowany”.

Proste, prawda? Więc życzę Wam, drodzy czytelnicy, abyście tacy właśnie byli, na korzyść swoją, innych i moją oczywiście.

Bare bersia dzipen i sastypen sare latsie manuszengie



Bersz miniakirel i so pe sparudzia kie Roma? Me phenav kaj but romano drom gieja pe hyria, so kon nadykheł dava to na halol. Soskie me dzia phenav, bo dykhav i siunav so pes kierel Romenca i Romanipnasa. Peja autoryteto romano i kie Roma i kie gadzie, i syr kamas kaj patyv te javel maskre mendyr, so hohaiben i pukaiben lija Berga! Rom pe Romestyr pukavel i hohavel i tsi dalesa pes na kierel. To me man puciyav: savo ciacipen isy kie Roma, kaj łes te rodel i kie kon? Kaj sy jamare ciacune Roma, kaj łen te rakhas? Soskie daren i konestyr pes daren? Romale na soven bo Romanipen jamaro perel, i phares javela te hadel pes. Życzynaw sare mire vrogienge kaj Deveł te deł łengie gody.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



w związku z tym przywrócić obecności jak największej liczby osób na rynku pracy, przy jednoczesnym zapewnieniu osobom nie mogącym pracować dostępu do środków gwarantujących godne życie”.

Około 16% Europejczyków zagrożonych jest ubóstwem, a w przypadku dzieci owy wskaźnik wynosi około 19%. Pomimo dość dużej efektywności środków przeznaczanych na zminimalizowanie ubóstwa (bez nich według szacunkowych danych wzrosłoby ono z 16 do 26%).

Tymczasem Komisja Europejska ponagla jego kraj – Czechy, za opóźnienia we wdrażaniu prawa nakierowanego na walkę z dyskryminacją. Minister Pracy i ds. Spraw Społecznych **Petr Necas** omawiał problem dyskryminacji w trakcie spotkania ze swymi partnerami z innych krajów UE w Luksemburgu.

Czeski minister zapewnił, iż wprowadzenie owych przepisów jest tylko kwestią czasu. „Przepisy przeciwko dyskryminacji mają zadanie zapewnić wszystkim równy dostęp do pracy, miejsca zamieszkania i opieki medycznej, niezależnie od ich rasy, narodowości, wyznawanej religii czy też statusu materialnego” – powiedział Necas.

Praga winna wprowadzić wspomniane przepisy jeszcze przed wejściem do UE. W chwili obecnej Czechy są jedynym krajem, gdzie wspomniane ustawodawstwo nie zostało jeszcze wprowadzone w życie.

M. Babicki

Romowie odznaczają W. Bartoszewskiego



fol. Wikipedia

18 grudnia 2008r. podczas uroczystości w Berlinie, odbierze wyróżnienie pierwszy laureat *Europejskiej Nagrody Praw Obywatelskich*, **Władysław Bartoszewski**.

Nagroda przyznawana jest przez społeczność Sinti i Romów w Niemczech, a kierowana szczególnie do osób i instytucji,

które angażują się w swoich krajach w pracę na rzecz praw ludności romskiej i Sinti. W tym roku została przyznana po raz pierwszy. Bartoszewski został wyróżniony za zaangażowanie w pracę na rzecz uznania praw ofiar holokaustu i prześladowań na społeczności romskiej. Decyzja o przyznaniu nagrody zapadła jednomyślnie.

Władysław Bartoszewski, ur. 19.02.1922r. w Warszawie, to polski polityk, dziennikarz, pisarz, działacz społeczny i historyk. Były więzień Auschwitz i żołnierz AK, działacz Polskiego Państwa Podziemnego, uczestnik powstania warszawskiego. Dwukrotnie Minister spraw Zagranicznych, senator IV kadencji, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w rządzie Donalda Tuska. Wspierał on tworzenie w Polsce miejsc upamiętniających zbrodnie III Rzeszy na ludności romskiej i Sinti.

A. Samborska

UNICEF odwiedza romską społeczność w Albanii

Ann M. Veneman – Dyrektorka Wykonawcza UNICEF-u w czasie październikowej wizyty w Albanii, odwiedziła przedstawicieli społeczności romskiej w tym kraju.

„11-letnia dziewczynka powiedziała mi, że nie chodzi do szkoły, gdyż musi pracować sortując śmieci i szukając przydatnych jej rodzinie rzeczy” – wyznała Veneman. Według statystyk, romskich dzieci w wieku 3 - 16 lat jest w Albanii około 5.000. Zaledwie 27% dzieci w wieku 6 lat chodzi do szkoły, a aż 43% romskich dzieci w wieku 15 - 16 lat jest analfabetami.

Veneman poruszyła tę sprawę w czasie rozmowy z premierem **Sali Berishą**, który wyraził szczególne zaniepokojenie marginalizacją wśród dzieci.

Rząd w Tiranie współpracuje z UNICEF w celu zachęcania dzieci romskich do chodzenia do szkoły. Ponadto rząd albański wciela w życie działania, mające na celu zapewnienie lokali mieszkalnych dla społeczności romskiej.

M. Babicki

UE walczy z ubóstwem i dyskryminacją

3 października **Komisja Europejska** zaproponowała pakiet kilku zasad, które mają za zadanie wspomóc działania członków UE w ich walce z ubóstwem. Rekomendacja Komisji opiera się na trzech głównych zasadach: odpowiednie wsparcie dochodów, otwarte na każdego rynki pracy i dostęp do odpowiednich świadczeń.

Jak powiedział czeski Komisarz UE ds. Spraw Socjalnych **Vladimir Spidla** „społeczne wykluczenie jest wynikiem wielu problemów, od braku pracy lub odpowiednich kwalifikacji do fatalnych warunków mieszkaniowych, społecznego wykluczenia i załamania więzi rodzinnych. Niezbędne jest

UE skrytykowana podczas I Europejskiego Szczytu Romów



„To wstyd, że Unia nie potrafi wysłać jasnego sygnału swej dezaprobaty dla działań włoskiego rządu wobec Romów” - powiedziała **Isabela Mihalacze** - starsza manager projektu Otwarte Społeczeństwo. „Jak to możliwe, że takie rzeczy dzieją się na terenie Unii Europejskiej?” Odniosła się ona w ten sposób do nowych środków bezpieczeństwa, przyjętych przez włoski rząd, a które to obrońcy praw człowieka jednoznacznie określają, jako wymierzone przeciwko Romom. Założyciel Instytutu Otwartego Społeczeństwa, amerykański miliarder - **George Soros**, uznał pobieranie odcisków palców od Romów za przejaw etnicznego naznaczenia.

Rząd Włoch twierdzi, że ewidencjonowanie ma za zadanie służyć walce z nielegalną imigracją, przestępczością uliczną, której głównymi sprawcami są jego zdaniem Romowie, a także ma ułatwić władzom egzekwowanie wypełniania obowiązku szkolnego przez dzieci.

Przewodniczący Komisji Europejskiej - **Jose Manuel Barroso** powiedział: „Romowie, mimo że są największą mniejszością etniczną w Europie, to wciąż doświadczają największego ubóstwa i dyskryminacji... Warunki, w jakich często żyją, nie odpowiadają żadnym standardom obowiązującym w XXI wieku”.

M. Babicki

BRNO remontuje romskie osiedla

Urząd Miasta w Brnie chce przeznaczyć 311 milionów koron na remonty w dzielnicy Cejl, gdzie zamieszkują głównie Romowie. Informację taką przekazał dziennikarzom wice - burmistrz Brna - Oliver Pospisil. Miasto spodziewa się dotacji ze środków UE w kwocie 159 milionów, resztę sfinansuje samo.

Budynki mieszkalne zostaną przebudowane, dachy i okna wymienione, ponadto mają zostać wybudowane nowe parkingi i place zabaw dla dzieci. W ramach projektu mają dodatkowo być prowadzone przez organizacje pozarządowe szkolenia wśród Romów.

Według szacunkowych danych w Cejl - dzielnicy bezpośrednio przylegającej do centrum miasta, mieszka około 5.000 osób narodowości romskiej. Wśród miejscowych polityków pojawiały się głosy nawołujące do rozproszenia Romów po różnych częściach miasta. Władze Brna uznały jednak, iż problem należy rozwiązać na miejscu, tam - gdzie się on pojawił. Urząd Miasta liczy na to, że wspomniane inwestycje ożywią dzielnicę.

M. Babicki

Repatriacje imigrantów w Irlandii

Rząd w Dublinie repatriował do swych krajów przeszło 500 imigrantów z Europy Wschodniej, w tym Romów. Od początku roku do sierpnia, przez 8 miesięcy 511 imigrantów zostało repatriowanych. Szacunkowe prognozy przewidują przekroczenie szesnastomiesięcznej liczby repatriacji - 538. Liczby te opublikowano w okresie, gdy w związku ze spowolnieniem gospodarczym wzrosła liczba obcokrajowców podpisujących listę obecności. W porównaniu z analogicznym okresem w ubiegłym roku, wzrost podpisujących nastąpił o 80%

Problemy zdrowotne

Wędrowców

Jak pokazują wyniki prowadzonych od kilku lat badań brytyjskich środowisk medycznych wśród społeczności romskiej, osoby te reprezentują bardzo niski poziom wiedzy na temat opieki zdrowotnej, co oczywiście przekłada się na ich stan zdrowia.

Jednym z powodów tej sytuacji jest, zdaniem specjalistów, wiara w mity oraz przesady na temat zdrowia. Romowie wierzą rzekomo w możliwość zarażenia się nowotworem, a ponadto żywią przekonanie, że jedna poważna choroba chroni przed kolejną poważną chorobą. Niezbędne jest zaangażowanie w akcje informacyjno - profilaktyczne, oprócz specjalistów z różnych dziedzin medycyny, odpowiednio przeszkolonych przedstawicieli społeczności romskiej w celu jak największego ich uczestnictwa i zaangażowania.

M. Babicki

NIE budowie romskiego osiedla

Mieszkańcy Ovcy (Serbia) zagrozili użyciem siły, aby nie dopuścić do budowy romskiego osiedla. Swe protesty tłumaczyli brakiem odpowiedniej infrastruktury, niezbędnej do przyjęcia nowych mieszkańców, a także obawą przed zmianą struktury etnicznej w tej części Belgradu.

Władze miejskie chciały przenieść Romów z okolic mostu Gazela, do trzech innych dzielnic Belgradu, ale wskutek protestów tamtejszych mieszkańców zrezygnowały. Jak widać w Ovcy Romowie także nie są mile widziani.

M. Babicki

Przeciwdziałanie dyskryminacji i łamaniu praw człowieka

W dniach 24 –26 września 2008 roku w Szkole Policji w Słupsku miały miejsce trzydniowe obrady w ramach „Policyjnego Forum Przeciwko Dyskryminacji”. W seminarium szkoleniowym udział wzięli reprezentanci Sejmu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, organizacji mniejszości narodowych i etnicznych - w tym prezes Związku Romów Polskich p. Roman Chojnacki, Karol Parno Gierliński, Edward Sabo oraz Zbigniew Szubert, przedstawiciele OBWE-ODIHR, organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka oraz walką z nietolerancją i nienawiścią na tle narodowym i etnicznym, a także Policji polskiej, niemieckiej i brytyjskiej.



Pierwszego dnia przedstawiciele Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zaprezentowali programy walki z przestępstwami na tle nienawiści, a także prawne podstawy walki z nimi oraz zapobiegania im na gruncie ustawodawstwa europejskiego. Reprezentanci Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zainicjowali dyskusję o przypadkach wspomnianej dyskryminacji ze strony policjantów. Omawiano poszczególne przypadki, a następnie wspólnie zastanawiano się nad zapobieganiem występowania podobnych wydarzeń w przyszłości.

W drugim dniu seminarium przeprowadzone zostały zajęcia warsztatowe, które prowadził przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Pan Sławomir Cybulski. Uczestnicy dyskutowali o możliwościach współdziałania pomiędzy Policją, a mniejszościami. W wyniku tego zdefiniowano główne problemy, stanowiące w chwili obecnej przeszkodę do wspólnego działania na rzecz zapobiegania zdarzeniom, mającym charakter dyskryminacyjny. Udało się dzięki temu wyłonić pięć najważniejszych kwestii, na które szukano rozwiązania. Są to:

- wymiana informacji pomiędzy Policją, a mniejszościami,
- brak zaufania do Policji,

- stereotypy odnoszące się do Policji i mniejszości,
- kontakty Policja - mniejszości - większość,
- wzajemna pomoc pomiędzy Policją, a mniejszościami.

Wśród propozycji zmian, jakie powinny zostać wprowadzone, aby wzajemna pomoc Policji i mniejszości w zwalczaniu dyskryminacji mogła przebiegać bardziej efektywnie, za najważniejsze uznano:

- **edukację policjantów oraz przedstawicieli mniejszości**, gdyż fundamentalną przeszkodą w świadczeniu wzajemnej pomocy pomiędzy Policją, a mniejszościami, jest brak wiedzy o sobie. Szczególny nacisk należałoby położyć na promowanie wśród Policji wiedzy na temat mniejszości, które zamieszkują na terenie ich działania;

- **lokalne inicjatywy w zakresie współpracy** - wzajemna pomoc organizacji mniejszościowych i Policji nie powinna ograniczać się jedynie do kontaktów podczas zgłaszania problemów lub przestępstw, lecz do stałej współpracy;

- wprowadzenie **zmian w programach edukacyjnych w Policji**;

- **konieczność kontynuowania spotkań wszystkich stron** zaangażowanych w problematykę antydyskryminacyjną;

- **współpracę** pomiędzy funkcjonującymi w strukturze Policji pełnomocnikami komendantów wojewódzkich oraz Komendanta Głównego ds. ochrony praw człowieka, a pełnomocnikami wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych;

- wyznaczenie **jednego organu koordynującego politykę antydyskryminacyjną**.

Ostatni dzień seminarium poświęcony był przedstawieniu zakresu programów szkoleniowych Policji, realizowanych centralnie, dotyczących praw człowieka. Wykładowcy ze Szkoły Policji w Słupsku – gospodarza spotkania, zaprezentowali treści wybranych elementów szkolenia przyszłych funkcjonariuszy Policji, które mają zapobiegać ewentualnym przypadkom ich niewłaściwego podejścia do omawianego zagadnienia.



Seminarium Policyjne forum przeciwko dyskryminacji zakończyło się w dniu 26 września 2008r. Zamknięcia, w tym podziękowania uczestnikom za aktywny udział, dokonali Komendant Szkoły Policji w Słupsku Pan insp. Jacenty Bąkiewicz oraz Dyrektor Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków MSWiA Pani Danuta Głowacka – Mazur.

*M. Babicki, A. Samborska
fot. R. Chojnacki*



Dre dyvesa 24 - 26 wrześnio 2008 bersz dre Szkola Heladenge dre Słupsk, sys trynedysesytka obrady „Heladytko Forum kaj te na javel Dyskryminacja”. Pe seminarium syklibnytko sys reprezentanty Sejmostyr, organizacji pal mniejszości narodowa i etniczna, reprezentanty OBWE, organizacji save pes zalen manusitka pravencia i zvalczyren dyskryminacja, helade polska i sasytka.

Dre janglatuno dyves reprezentanty OBWE sykade syr można te valczyrenl manusienca save keren Romenge krzyvda i len odchurden. Raja save sy dre Helsińsko Fundacja pal Pravy Manusitka rakirenys kaj sy też dyskryminacja pe Romendyr pelde heladendyr i khetanes phenenys dolestyr so trzeba te kerel kaj te na javen butedyr dase sytuacji.

Dre vavir dyves sys syklibena pal pravy manusitka, ligirelys dova Helsińsko Fundacja. Rakirenys kaj helade fededyr te zvalczyren dyskryminacja to musinel te javel edukacja heladen i mniejszościen, musinen jone pes but pestyr te sykklakirel.

Dre ostatnio dyves sys kerdo programo syklibnytko pelde heladendyr. Wykladovcy Heladytke Szkolatyr dre Słupsk sykade syr helade musinen te poddzial ke peskry buty i so sy te keren kaj miśto te zvalczyren dyskryminacja.



Romano Atmo

Mglisty obraz dyskryminacji Romów



Opublikowany na początku października **raport OBWE**, dotyczący działań na rzecz poprawy sytuacji Romów i Sinti w całej Europie, kreśli „mglisty obraz” i pokazuje „widoczne luki” w tej kwestii. Tak stwierdzili uczestnicy dorocznej konferencji OBWE w Warszawie. „Sytuacja nie poprawiła się na tyle, na ile liczyliśmy” – powiedział o przyjętym w 2003 roku planie działań Ambasador **Janez Lenarčič** – Dyrektor Biura Demokratycznych Instytucji i Praw Człowieka. „Wciąż istnieje dużo kwestii wymagających poprawy, aby osiągnąć zadowalający poziom w naszym regionie” – dodał.

Z Raportu wynika jednoznacznie, że sytuacja Romów jest znacznie lepsza pod względem materialnym, jak i statusu społecznego w krajach Europy Zachodniej i Północnej, niż w Europie Środkowo – Wschodniej czy Południowo – Wschodniej. Najgorzej jest pod tym względem na Bałkanach, natomiast stosunkowo najlepiej w krajach skandynawskich. Jeśli chodzi o wspomniane kraje Europy Południowo – Wschodniej, można stwierdzić, iż na porządku dziennym są tam przypadki odmowy udzielenia Romom pomocy medycznej, jedynie z powodu bycia Romem. Podobne przypadki mają tam miejsce w kwestii dostępu do urzędów administracji publicznej.

Rezultatem ubóstwa i braku właściwej opieki lekarskiej są fatalne warunki mieszkaniowe, które również przekładają się na często fatalny stan zdrowia Romów. W Chorwacji miejscowy rząd przeznaczył 3 mln Euro, z czego 1,2 mln to wkład własny z budżetu państwa, na budowę i modernizację mieszkań dla społeczności romskiej. Chorwacja wraz z Serbią, Rumunią, Bułgarią, Bośnią i Hercegowiną, Węgrami, Czechami i Słowacją, uczestniczy w programie „*Dekada Uczestnictwa Romów*” (2005 – 2015). W Finlandii władze wspierają budowę osiedli dla Romów i innych grup imigranckich. W Turcji niestety częstym zjawiskiem jest przesiedlanie Romów z ich dotychczasowych osiedli, które w ramach modernizacji dzielnic są likwidowane. Przykładem może być tu osiedle Sulukule, niedaleko Stambułu w Turcji, jak również osiedla romskie we Włoszech, niszczone od ponad 1,5 roku na fali ogólnokrajowej antypatii w stosunku do Romów.

Poprawia się sytuacja jeśli chodzi o wypełnianie przez romskie dzieci obowiązku szkolnego, a także aktywność zawodową Romów. Jest to możliwe dzięki środkom przeznaczonym na to przez rządy poszczególnych państw, jak i organizacje międzynarodowe, jak na przykład Unia Europejska. Niemniej jest to zadanie trudne do realizacji, choć przynoszące w dłuższej perspektywie sukcesy, nawet w przypadku bogatych krajów. Notowane są przypadki pełnienia przez Romów ważnych funkcji publicznych, jak choćby rządowy komisarz ds. mniejszości narodowych na Węgrzech czy pełnomocnik wojewody małopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Są to jednak wciąż wyjątkowe przypadki.

Romowie na Bałkanach



Wszystkie państwa bałkańskie (z wyjątkiem Grecji i Turcji) mają za sobą niezbyt jeszcze odległe rządy komunistyczne. Społeczeństwa tych krajów są mniej uwrażliwione na przypadki łamania praw człowieka, szczególnie w stosunku do Romów, którzy wraz z trudami transformacji stali się elementem raczej niepożądanym w społeczeństwie.

Paradoksalnie, w czasach komunistycznych społeczności romska mogła swobodnie pracować, posyłać dzieci do szkół. Na dzień dzisiejszy sytuacja bałkańskich Romów jest bardzo trudna. Pod względem dyskryminacji Romów w całej Europie Bałkany ustępują tylko Rosji, gdzie uprzedzenia wobec Romów są najbardziej widoczne. Pomimo częstej dezaprobaty ze strony społeczeństw europejskich, organizacje romskie (jak i sami Romowie) podejmują wszelkie możliwe kroki w celu poprawy sytuacji.

Do jednych z nich należy spotkanie, które odbyło się 26 lipca 2008 roku w Belgradzie (Serbia). Dotyczyło ono nauczania języka romskiego w szkołach, jako przedmiotu wybranego. Wśród uczestników znaleźli się między innymi prof. Vitimir Mihajlović – przewodniczący Krajowej Rady Romskiej Mniejszości Narodowej oraz dr Rajko Dziurić – ekspert do spraw języka romskiego.

W trakcie tego spotkania ustalono, że romski alfabet będzie się składał z 36 znaków. Zapowiedziano stworzenie materiałów dydaktycznych po serbsku i romsku na pierwszym oraz czwartym poziomie nauczania. Szkolenia dla nauczycieli języka romskiego mają być organizowane w różnych miastach, jak: Požarevac, Valjevo, Nisz, Leskovac, Nowy Sad. Jako wymóg podstawowy postawiono im posiadanie przynajmniej czwartego stopnia edukacji szkolnej.

Zaplanowano również naukową sesję z udziałem dwóch wybitnych znawców problematyki romskiej. Udział w niej wezmą prof. Marcel Cortiade z Francji i dr Georgi Sarau z Rumunii. Ponadto w ramach wydziałów nauk politycznych stworzone zostaną podstawowe studia nad kulturą romską. Wymogiem podstawowym jest tu jednakże posiadanie siódmego stopnia wykształcenia, niezależnie od posiadania lub też braku znajomości języka romskiego. Potrzebne są osoby z wykształceniem powyżej licencjata, tak aby w przyszłości mogli być asystentami katedralnymi.

Nie zawsze jednak z Serbii nadchodzą takie pozytywne informacje. Dzieci z romskiego osiedla w pobliżu Niszu, muszą codziennie przechodzić niewybrukowaną ulicą. Gdy pada deszcz, ulica zamienia się w istne bajoro, a dzieci muszą zakładać plastikowe torby, by nie przemoczyć i pobrudzić butów. Jak mówią ich rodzice, jest to szczególnie ważne dla ich pociech, gdyż inne dzieci często robią sobie żarty i wyśmiewają się ze swych mokrych i ubrudzonych romskich rówieśników.

Nauczycielka ze szkoły podstawowej imienia Vuka Karadžića w Niszu - Liljana Ilić podkreśla, że brud i wilgoć są szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci, które jak wiadomo, są bardzo podatne na różnego rodzaju infekcje i choroby. Romskie dzieci stanowią około 80% uczniów w tej szkole. Władze miejskie tłumaczą, że powodem braku asfaltu w rejonie osiedla romskiego jest nieokreślony status prawny ulicy i gruntów wokół niej.

Z kolei w Knjazevacu, w domach zamieszkałych przez romskie rodziny, brak jest bieżącej wody. Rodzice zmuszeni są posyłać brudne dzieci do szkoły, gdzie są one z tego powodu często wyśmiewane. Dr Ljubica Nikolić ze Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej, zwraca uwagę na zwiększoną podatność miejscowych dzieci na różnego rodzaju infekcje w związku z brakiem możliwości regularnego mycia się. Podobnie jak i w okolicach Niszu, brak zainstalowanej bieżącej wody, jest rezultatem braku licencji na budowę firmy odpowiedzialnej za wykonanie zadania, a także nieregulowanych kwestii własnościowych na osiedlu.

Są również inne pozytywne informacje na temat bałkańskich Romów. Za takie z pewnością może być uważane zwycięstwo Hamdiji Seferovića w drugiej edycji reality show „Big Brother” w Chorwacji. 26 – letni chorwacki Rom do ostatniej chwili nie był pewien swego zwycięstwa, dlatego też w momencie ogłoszenia wyników głosowania widzów, nie krył łez wzruszenia. Jego nagroda to nie bagatela milion kun (135.000 euro). W trakcie trwania show, jako jedyny żonaty uczestnik rywalizacji, tęsknił za żoną oraz za synkiem i córeczką. Gdy otrzymał od nich życzenia z okazji Bożego Narodzenia, wzruszył się do łez. Chorwaci odkryli zaś w sobie nieznanie dotychczas pokłady tolerancji i z „Cygana” zwycięzca „Big Brothera” stał się Romem. Z pewnością minie jednak sporo czasu, zanim wszyscy jego współbracia będą równoprawnymi Chorwatami obywatelami tego kraju.

Niewątpliwym walorem kultury romskiej jest muzyka. Często jest ona jedynym sposobem na życie i promowanie własnej osoby.

Już Franciszek Liszt czerpał inspirację z muzyki romskiej, a syn Jana Sebastiana Bacha mieszkał z Romami po to, aby grać z nimi. Ścieżką wielkich kompozytorów podążają bracia Sebastian i Daniel Demorović, dla których muzyka jest przyjemnością i szansą na lepszą przyszłość. Oprócz normalnych zajęć szkolnych, uczęszczają

oni do szkoły muzycznej dla młodzieży „Kornelije Stanković” w ich rodzinnym mieście Prokuplje. Ich pasją jest gra na skrzypcach. Razem ze starszymi braćmi, grają w orkiestrze podczas uroczystości kościelnych. Ponadto grają oni w urzędzie miejskim w czasie ślubów, wspomagając w ten sposób skromny budżet ich domu.

Bracia Demirović stawiają sobie wysokie wymagania. Mają swych idoli i chcą być jeszcze lepsi, niż węgierscy mistrzowie skrzypiec czy bracia Jovanović z Francji.

Nauczyciel chłopców – Vuk Drobnjak mówi, że przekazuje im całą swoją fachową wiedzę i twierdzi, że jeśli nadal będą się rozwijać w tym kierunku mają szansę stać się wielkimi wirtuozami gry na skrzypcach. Matka chłopców również myśli o ich przyszłości i chce posłać synów do akademii muzycznej w Niszu.

Jak widać, pomimo niesprzyjających warunków, wśród bałkańskich Romów można znaleźć wybitne, nietuzinkowe osoby, które chcą i walczą o lepszą przyszłość. Nawet najtrudniejsze warunki życiowe i pochodzenie nie są więc przeszkodą dla pojawienia się utalentowanych osób czy też odniesienia przez nie sukcesu. Trzeba im jednak dawać szansę, a już na pewno nie wolno rzucać im dodatkowych kłód pod nogi.

WIZERUNEK ROMÓW W BAŁKAŃSKICH MEDIACH

Duża odpowiedzialność za kreowanie wizerunku Romów spoczywa na dzisiejszych, szeroko rozumianych środkach masowego przekazu.

O ile w mediach albańskich i tureckich znaleźć można zwyczajne refleksje na temat szans na „wtopienie się” Romów w resztę społeczeństwa, o tyle w Bułgarii sytuacja wygląda znacznie gorzej. Szeroko podkreślana jest skłonność tej społeczności do czynów przestępczych, co więcej – praktycznie przy okazji większości przestępstw, wyraźnie akcentowany jest ewentualny „romski wątek” sprawcy/sprawców. Prasa i telewizja szeroko prezentuje „romskie sposoby” zarabiania pieniędzy, np. poprzez wyłudzenie odszkodowań za fikcyjne wypadki drogowe.

Media w Grecji również poświęcają dużo miejsca przestępstwom popełnianym przez osoby narodowości romskiej. Szczególnie zaś potępiają handel narkotykami wśród nieletnich oraz przypadki sprzedaży dzieci. Media na Półwyspie Peloponeskim zauważają również pozytywne cechy Romów, szczególnie jeśli chodzi o ich kulturę i osoby przejawiające talenty muzyczne. W recenzjach filmu opowiadającego historię miłości greckiego biznesmena i romskiej kobiety, często pojawiały się wyrazy sympatii, a nawet współczucia dla losu tej społeczności.

Krajem wszechobecnej dyskryminacji w stosunku do Romów (również w mediach) jest Rumunia, gdzie Romowie określani są mianem aspołecznych przestępców i oszustów. Artykuły zamieszczane w prasie zawierają negatywne informacje, które są odzwierciedleniem stosunku społeczności rumuńskiej do Romów. Nieliczne, aczkolwiek neutralne w swym nastawieniu relacje za-

fot. Paweł Lechowski



wierają zwroty „Rom”, „romski/romska”. Jednak częściej używanym w stosunku do przedstawicieli społeczności romskiej zwrotem jest określenie „Cygan”.

Z kolei serbskie i czarnogórskie środki masowego przekazu od paru lat prezentują dość pozytywną i przychylną Romom linię, jednakże tylko nieliczne wnikają głębiej swymi analizami w podłoża problemu. Przypadek pobicia w Belgradzie przez skinów Romów myjących szyby w autach, spotkał się z ostrą krytyką gazet i telewizji.

Społeczeństwa państw bałkańskich są generalnie niechętnie społeczności romskiej. Mieszkańcy traktują swych współobywateli z nieufnością. Niestety media w tych krajach również przyjmują stereotypowy sposób myślenia, dodatkowo napędzając go. Politycy także nie robią praktycznie nic dla Romów, a przypominają sobie o nich tylko podczas kampanii przed kolejnymi wyborami. Media, które odgrywają we współczesnym państwie rolę czwartej władzy, winny prezentować obraz integracji Romów z resztą społeczeństwa, a nie utrwalanie znane od dawna stereotypy.

M. Babicki



Roma pe Bałkany

Sare thema bałkańska na przythoven pes za bardzo ke pravy manusiengre. Nikon čhi peske na kerel dolestyr kaj phagirel pes adoj pravy manusiengre - najbutedyr Romengre. Nikones na obdzian adoj Roma, jone tylko adoj lenge przeskadzynen.

Varykicy berz dalestyr, syr isys adoj socjalizmo, Roma mogindle peske svobodnie te keren bucia, te bičhaven chavoren ke szkoly. Pe dadyvesuno dyves sytuacja Romengry pe Bałkany sy bardzo hyria. Pošli Bałkany najbaredyr dyskryminacja pe Romendyr sy tylko dre Rosja. Romane organizaciji keren saro kaj te javel fededyr Romenge, kaj saro pes te sparuel pe fededyr.

Dre dyves 26 lipco 2008 bersz dre foro Belgrad isys kerdo spotkanio pal Romendyr. Dzialys dolestyr kaj ke szkoly te vligiren Romani čhib. Pe do spotkanio phendle kaj romano alfabeto sthovela pes 36 znakendyr i kaj kerena książki save javena dre čhib serbsko i romani. Kerena też studi pe romani kultura.

Pierwszy romski szczyt w UE

Bruksela, 16 wrzesień 2008



We wrześniu w Brukseli odbył się pierwszy szczyt Romów. Choć sama nazwa "szczyt" wskazuje na spotkanie przywódców państw, spotkanie było zorganizowane dla wszystkich tych, którym los Romów nie jest obojętny. W zebraniu udział wzięły wszystkie liczące się w Europie osobistości, które zastanawiały się, jak zaradzić dyskryminacji i społecznemu wykluczeniu Romów. Choć wydarzenie miało miejsce we wrześniu, nie możemy o nim nie wspomnieć, gdyż był to pierwszy w historii, zorganizowany przez Unię Europejską Szczyt Romski.

Przewodniczący Komisji Europejskiej, **Jose Manuel Barroso** bardzo trafnie określił sytuację Romów słowem "dramatyczna".

Według sondaży, jakie przeprowadziła Unia Europejska, aż dwie trzecie obywateli Wspólnoty uważa, że samo pochodzenie ma ogromny wpływ na pozycję człowieka w społeczeństwie. A pochodzenie romskie "z góry" stawia nas w niekorzystnym świetle. 77% Europejczyków twierdzi, że sytuacja Romów jest tak samo niekorzystna, jak sytuacja osób niepełnosprawnych.

W swoim przemówieniu Barroso stwierdził, że za fatalną sytuację Romów odpowiadają wszystkie kraje członkowskie, które nie robią zbyt wiele, aby to zmienić. Jego zdaniem regulowanie polityki wobec Romów nie może mieć miejsca tylko w Brukseli, ale w całej Europie. Tym bardziej, że państwa mają do dyspozycji szeroki wachlarz środków prawnych, finansowych i w zakresie koordynacji polityki. Więc problemem jest tu praktyczne wykorzystanie dostęp-

nych instrumentów nie tylko na poziomie europejskim, ale także lokalnym, regionalnym i krajowym.

Vladimir Szpidla, unijny komisarz ds. równości, określił Romów jako ofiary "dyskryminacji zbiorowej". Przejawia się ona w dostępie do służby zdrowia, edukacji, pracy, pomocy społecznej czy mieszkań socjalnych. Według tegorocznego raportu Komisji Europejskiej, zamieszkujące całą Europę społeczności romskie, dotknięte są dużo wyższą stopą bezrobocia i narażone na większą biedę, niż średnia w ich krajach. Średnia długość życia jest o 10 - 15 lat krótsza, niż pozostałych mieszkańców. Istotnym problemem jest również bardzo mała liczba dzieci romskich uczęszczających do szkół.

Romowie żyją krócej, traktuje się ich jak żebraków i złodziei, dzieci umieszcza się w szkołach specjalnych. To tylko nieliczne z przykładów dyskryminacji, jakie podawały na konferencji organizacje romskie.



fot. Wikipedia

Jose Manuel Barroso – polityk portugalski, były minister spraw zagranicznych i premier Portugalii. Od 1 listopada 2004 szef Komisji Europejskiej. W 2007 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Głośny przypadek z Aten, gdzie odmówiono przyjęcia do szkoły romskiego dziecka, ponieważ sprzeciw wyrazili rodzice innych dzieci, mówi sam za siebie.

Romska eurodeputowana **Livia Jaroka** podkreślała znaczenie, jakie ma polityka edukacyjna. Należy zacząć od nauczania dzieci i dorosłych języka kraju, w którym mieszkają. Potwierdził to także Barosso, który dodał, że edukacja potrzebna jest także mieszkańcom krajów członkowskich, aby poznali Romów i wyzbyli się stereotypowego myślenia na ich temat. Podkreślił jednak, że zależy to także od wzrostu poczucia odpowiedzialności samych Romów.

Barosso jednoznacznie powiedział, że państwa członkowskie mają w posiadaniu wszystkie narzędzia niezbędne do realizacji polityki antydyskryminacyjnej i wspierającej Romów. Komisja Europejska może im okazać pomoc w postaci funduszy strukturalnych i prawodawstwa zakazującego dyskryminacji w dziedzinie społecznej, politycznej i ekonomicznej.

Europejski Szczyt Romski był kolejnym punktem, na drodze promowania wspólnej walki państw członkowskich i instytucji unijnych o dobro obywateli Wspólnoty. Romowie są tutaj szczególną grupą, gdyż jak twierdzą inni mieszkańcy Europy (np. Czesi, Niemcy czy Słowacy), to nie Romowie są dyskryminowani, tylko reszta społeczeństwa, która musi na wszystkich pracować i za wszystko płacić. Podczas gdy Romowie „nie pracują, nie integrują się i nie płacą za mieszkania, a w zgodzie żyją wyłącznie z kodeksem romskim”.

Wnioski ze szczytu zostaną uwzględnione podczas obrad Rady Europejskiej w grudniu tego roku. **Jednak nie ma się co spodziewać, że przyniosą one szybką poprawę sytuacji Romów. Bo wnioski powinni wyciągnąć nie tylko urzędnicy, ale wszyscy obywatele Europy, także Romowie.**

A. Samborska



fol. Wikipedia

Vladimír Špidla – polityk Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej, premier Czech w latach 2002 - 2004, od 2004 roku Komisarz Unii Europejskiej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans.



Unia rakirel Romendyr ROMANO SZCZYTO DRE BRUKSELA

Dre 16 vrzešnio 2008 bersz, dre Bruksela sys kerdo piervszo romano szczyto dre UE. Skendyne pes adoj sare siere themytka savunenge dzipen Romengro i Roma pes ginen. Rakirenys dolestyr so te kerel kaj te na javel dyskryminacija pe Romendyr i kaj Roma te na javen odčhurdyne pelde gadiendyr.

Sys dova piervszo dre historia kerdo szczyto pal Romendyr pelde Unia Europejsko. Siero dre Komisja Europejsko Jose Manuel Barosso, but miszto pheńdzia savy isy sytuacja Romengry. Sondendyr save kerdzia Unia Europejsko vydzial kaj but manusia phenen kaj ginel pes dova konesa manuś sy i karyk poddzial. Gadzie hyria odlen Romen doleske tylko kaj sy jone Romenca. Aż 77% Europejczyki phenen kaj sytuacja Romengry sy dzia sames hyria syr sytuacja manusiengry sava sy napelnospravna.

Barosso pheńdzia tez kaj pal hyria sytuacja savy sy Romen odphenen sare thema dre UE save čhi na keren kaj Romen te javel fededyr.

Vladimír Špidla, unijno komisarso pal spravy bucitka i społeczna, pheńdzia kaj Roma sy dyskryminovana zbiorovo – adoj kaj tylko dykhena: dre szpitali, dre szkoly, dre bucia... Europejsko Komisja obgin dzia kaj Roma save sy beszte dre Europa sy dzide kutedyr 10 ke 15 bersz niż gadzie. Raporto phenel tez kaj but Roma na keren bucia. Problemo baro tez vydzial dolestyr kaj bardzo kuty romane chavore phiren ke szkoly.

Romani deputowano ke Parlamento Europejsko Livia Jaroka phendzia kaj treba te zaczninel edukacjaty i kaj treba te syklakirel chavoren i Romen chib dole themytko dre savo sy jone beszte. Edukacja sy tez potrzebno gadzienge, kaj jone fededyr te prynckiren Romen i kaj te przečhen hyria jamen te odlel.

Europejsko szczyto pal Romendyr prominel khetanes dova kaj te stykniakirel dyskryminacija, jednak ke dova musinen te przytchovel pes sare manusia – i gadzie i Roma.

Romano Atmo

LISTY



Czekamy na Wasze e-maile: zrp.romanoatmo@wp.pl
oraz na listy: Plac Wolności 12, 78-400 Szczecinek

Dzień Wszystkich Świętych już za nami. Był to czas wspomnień i zadumy. Zgodnie z tradycją odwiedzaliśmy groby zmarłych. Czy elementy tradycji udaje się zachować także na obczyźnie? Jak obchodzą ten dzień Romowie za granicą? Czy nadal przywiązuje się uwagę do charakterystycznych elementów Dnia Wszystkich Świętych? O swoich wspomnieniach i spostrzeżeniach dzieli się z nami Pani Danuta Dymiter.

**Javen saste bahtale
sare manusia,**

Serdecznie i gorąco witam wszystkich czytelników. Z racji tego, że niedawno obchodziliśmy Dzień Wszystkich Świętych, chcę trochę powspominać i opowiedzieć wam, jak my Romowie obchodzimy Dzień Wszystkich Zmarłych.



Otóż, odkąd sięgam pamięcią, w Polsce zawsze chodziłam z rodzicami na grób Śp. dziadka. Tam babcia przynosiła alkohol i częstowała nim wszystkich tych, którzy przyszli zapalić znicza. Częstowała nawet przechodniów... Ludzie dziękowali i pili, a mój Śp. tatuś grał na skrzypcach ulubione melodie dziadka.



Teraz mieszkamy w Londynie. Wielu z nas jeździ na groby swoich bliskich i dalej kontynuujemy naszą starą tradycję. Wypijamy po kieliszku za duszę zmarłej osoby, a później idziemy na wspólny, rodzinny obiad. Potem wracamy na groby. Tak to odbywa się w Polsce.



W Londynie nie obchodzi się tego święta tak, jak w Polsce. Tu daje się na wypominki. Znicze można zapalić na zewnątrz kościoła, gdyż mamy tu polskie kościoły. Ale nie jest tak, jak w Polsce. Romowie nie spotykają się, a jeśli już, to tylko parę rodzin. W ten dzień ludzie tu normalnie pracują, Anglicy mają swój Halloween i tyle. W kościołach zawsze pełno ludzi, wypominki trwają ponad tydzień. Romowie modlą się za swoich zmarłych przy kapliczce Najświętszej Marii Panny, a w kościele wraz z dziećmi zapalają znicze.



To tyle moi drodzy. Dziękuję wam bardzo i życzę dużo zdrowia pomyślności. Niech was Bóg błogosławi na całe dalsze życie. Zostańcie z Bogiem.

Z poważaniem, Danuta

Romano Atmo





Każdy musi odkryć

sam dla siebie



*O życiu w Niemczech, sztuce czerpiącej z dziedzictwa Indii, i tym, co poza muzyką, gra w cygańskiej duszy opowiada uznana romska artystka **Katarzyna Pollok**.*

Kaja Cudak

Młodzi ludzie coraz częściej mówią: nie jestem Romem, Polakiem, Niemcem, Hiszpanem – jestem Europejczykiem. Czy Pani zdaniem jest to ucieczka przed tożsamością narodową, czy też próba stworzenia masowej tożsamości na kontynencie?

Przypuszczam, że dla ludzi, którzy odwartościwiają swoją tożsamość narodową jest to forma ucieczki w poszukiwaniu jakiejś nowej tożsamości. Europa jest wielokulturowym kontynentem. Każdy z nas reprezentuje kulturę i historię narodu, kraju, w którym się wychował i żyje. Myślę, że przed tym faktem jest trudno uciec.

Wychowała się Pani w wielokulturowym środowisku - urodziła się Pani na Ukrainie, wychowała w Polsce, teraz mieszka i tworzy w Niemczech. Czy tam, zdarza się Pani, jako Cygance, odczuwać do siebie niechęć, dyskryminację?

Mieszkając od wielu lat w Niemczech, przeżyłam różne formy niechęci i dyskryminacji w stosunku do mnie jako do obcokrajowca, ale także z powodu mojego „cygańskiego” pochodzenia. Aktywność grup pracujących w społeczności niemieckiej jest dość duża. Dlatego też, wielu obcokrajowców żyjących w Niemczech jest dotknięta dyskryminacją przejawiającą się w różnorodny sposób.

Lubi Pani jak powiedzą „Cyganka”? Czy odbiera to Pani raczej jako świadomą, negatywną opinię?

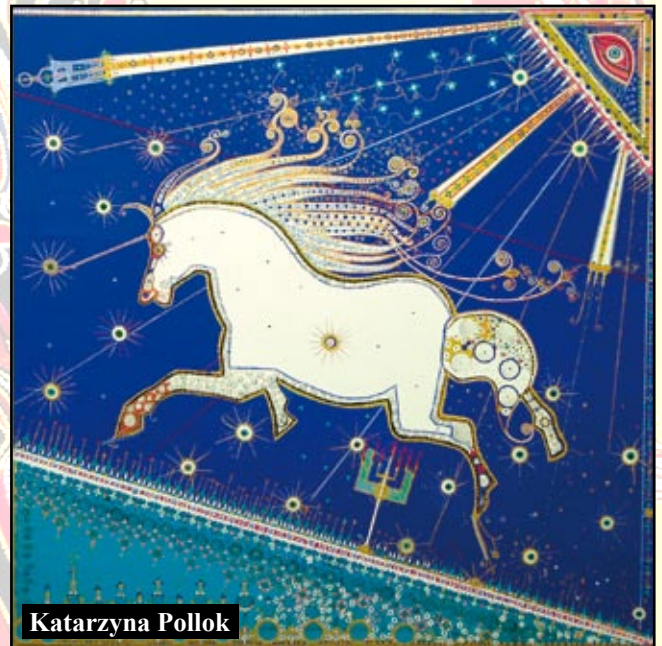
Nie lubię określenia „Cyganka”, ponieważ dla mnie osobiście w tym wyrażeniu zawarte są, także bardzo negatywne wartości, które bardzo mnie traumatyzują.

Zawsze wydawało mi się, że sztuka nie rozróżnia narodowości, natomiast Pani chciałaby, aby obraz tożsamości rozwinąć i umocnić. Dlaczego to jest dla Pani takie ważne?

Naturalnie, sztuka jest czymś uniwersalnym. Myślę, że każdy człowiek ma wolność decydowania o swojej tożsamości oraz sposobie jej realizacji.

W czasie drugiej wojny światowej za pochodzenie „cygańskie” wysyłano ludzi do obozów koncentracyjnych. Mniejszość narodowa Sinti i Roma, miała zostać

kulturalnie i biologicznie zgładzona. W czasie powojennym wiele osób, które przeżyły drugą wojnę światową, ukrywało swoją romską tożsamość odrzucając ją, jako mało wartościową. Tego typu doświadczenia przytrafiły się także w mojej rodzinie. Dla mnie osobiście, konsekwencją tej sytuacji była próba odbudowania tej utraconej tożsamości w kreatywny sposób, także w mojej sztuce. Efektem tego są moje artystyczne prace, w których niezwykle ważną ideą jest budowanie mostów pomiędzy kulturami i religiami.



Obraz jak żaden inny przedmiot sztuki pokazuje nasze wnętrze. W tym kontekście jaka jest Pani dusza?

To co przedstawiam w moich obrazach i pracach na pewno odzwierciedla także moje wnętrze. Każdy musi odkryć sam dla siebie, co jest tym wnętrzem.

Z jednej strony Romowie nigdy nie chcieli do końca się zasymilować ze społeczeństwami, w których żyli, jednak z drugiej strony bardzo chcieliby osiągnąć taki poziom szacunku, jaki mają te społeczeństwa. Pani zdaniem, dlaczego istnieje takie rozdwojenie widzenia społecznego?

Moim zdaniem, bardzo ważny jest tu proces integracji innych kultur w naszej europejskiej kulturze. Bardzo ważną częścią tego procesu jest uczenie się



wzajemnego szacunku, respektowania naszych tak odmiennych kultur i narodowości. Również, media masowego przekazu, które grają tak ważną rolę w życiu każdego człowieka, często oddają niekompletny obraz społeczeństwa romskiego. Może powinno się tutaj coś zmienić?

Druga wojna światowa i pogrom wszystkich narodowości w jakiś sposób wyjątkowo katastroficzny i tragiczny połączył ludzi, ale współczucie, empatia za długo w nich nie zagościły. Dzisiaj, jeśli mówi się o ludności i jej cierpieniu wspomina się praktycznie wyłącznie naród izraelski. Dlaczego zapomniała się o Romach?

Naród izraelski wywalczył sobie swoją pozycję i empatię, wkładając niezwykle dużo pracy edukacyjnej i informacyjnej, w zajęciu się tematem Holocaustu. Jeśli chodzi o grupy Sinti i Roma, to przypuszczam, że taka sytuacja jest bardzo zróżnicowana w zależności od kraju, w którym żyją. Temat zbrodni hitlerowskich na mniejszości narodowej Sinti i Roma jest traktowany z wielką uwagą przez społeczeństwo niemieckie. Od wielu lat Sinti i Roma walczą w Niemczech o swoje prawa i lepszy status w społeczeństwie. Efektem tych zmagania jest Pomnik Pamięci ku czci zamordowanych Sinti i Roma w czasie drugiej wojny światowej. Jest to na pewno ważny gest ze strony społeczeństwa niemieckiego w stosunku do ofiar a także następnych pokoleń. Ale nie tylko, także praca edukacyjna w szkołach i uniwersytetach na pewno przynosi pozytywne efekty. Wygląda na to, że wiele wkładu czasu i pracy trzeba włożyć aby odbudować empatię i szacunek w stosunku do społeczeństwa romskiego przez inne grupy społeczne.

W swoich dziełach sięga Pani do symboliki, która w kulturze masowej często nie jest rozpoznawana. Nie denerwuje to Panią, kiedy krytycy nie odnajdują zaklętej w Pani pracach idei, przesłań?

Naturalnie, ludzie mają swoje upodobania i nie każdy musi wszystko rozumieć, albo lubić. Idea, którą realizuję w moim malarstwie jest bardzo prosta. Zdecydowałam się, bardzo świadomie używać w moich pracach, symboli i ornamentów z różnorodnych religii i kultur, aby zbudować pomiędzy nimi most. W czasie moich wystaw w różnorodnych kręgach kulturowych, publiczność odnajdowała znane sobie symbole, których użyłam w swoich obrazach. Reakcja widzów daje mi dużo satysfakcji, dlatego też jestem zadowolona z moich osiągnięć artystycznych.

Jak wygląda Pani życie w Berlinie? To artystyczne życie, przy sztalgach i to codzienne, domowe?

Czas w Berlinie najczęściej spędzam w mojej pracowni, gdzie maluję a także piszę, przelewając moje przeżycia i doświadczenia, które zdobyłam podczas podróży. Biorę udział w życiu kulturalnym Berlina, odwiedzam wystawy, chodzę na koncerty a także spotykam się z przyjaciółmi.

Czy czuje się Pani w tym mieście już jak „u siebie w domu”? Czy może Pani nazwać Berlin swoim domem?

W Berlinie mieszkam od bardzo wielu lat i wiele tutaj przeżyłam. Kreuzberg dzielnica, w której od dawna żyję, jest bardzo multikulturową częścią tego miasta i dlatego chętnie zawsze tu wracam.

A jak Pani sobie radzi, jako artystka, w Berlinie? W końcu nawet najlepszy artysta, jeśli nie będzie miał własnego managera i marszanda, nie osiągnie stabilnej pozycji na rynku sztuki - jak to wygląda u Pani?





Wystawy moich prac artystycznych odbywały się w Berlinie, a także innych europejskich miastach. Jednak, bardzo świadomie zdecydowałam się podążyć w kierunku indyjskiego rynku sztuki, ponieważ to co przedstawiam w moich obrazach bardzo koresponduje z kulturą indyjską. Uważam, że właśnie Indie mogłyby stać się obiecującym rynkiem w przyszłości, nie tylko dla mnie ale, także dla innych romskich artystów. Zainteresowanie kulturą romską w Indiach jest dość duże. W kulturze romskiej egzystuje dużo powiązań do kultury indyjskiej np. w muzyce i tańcu, języku. Dlatego przypuszczam, że właśnie w Indiach mamy dość dużą szansę aby wejść tam na rynek sztuki i tym samym zdobyć dobrą pozycję w społeczeństwie indyjskim, także polepszyć nasz status jako mniejszości narodowej w Europie.

Wracając do Pani twórczości... czym są dla Pani Indie?

Po raz pierwszy odwiedziłam Indie ponad dziesięć lat temu. Wzięłam ze sobą kilka moich obrazów, z myślą o pokazaniu ich indyjskiej publiczności. Ta bardzo spontaniczna idea okazała się dla mnie szczęśliwą. W ciągu ostatnich lat miałam okazję wystawiać moje prace artystyczne w Delhi i innych miastach indyjskich. Wystawy te cieszyły się powodzeniem, a indyjska publiczność przyjmowała mnie bardzo ciepło i gościnnie. Za to jestem Indiom bardzo wdzięczna. W czasie wielu moich pobytów

w tym pięknym i fascynującym kraju, kraju z którego wywodzą się nasi przodkowie, nauczyłam się respektować tę tak bogatą kulturę, a także się w niej poruszać.

Spoglądając na Pani obrazy, ten wielki kraj ma olbrzymi wpływ na Pani artystyczny wyraz...

Faktycznie, moje liczne podróże poprzez Indie wzbogaciły moją artystyczną fantazję i dodają mi zapалу do dalszej pracy artystycznej. To co inspiruje mnie w Indiach, to umiejętność integracji innych kultur i religii przez społeczeństwo indyjskie.

Czy młodzi ludzie, przyszli artyści, studenci szkół artystycznych poszukując własnej drogi, pukają do Pani drzwi? Jeśli tak, co Pani im radzi na początku, jakie rady daje?

W czasie trwania wystaw moich prac, organizowanych przez różne uniwersytety, miałam okazję dzielić się moimi doświadczeniami artystycznymi ze studentami, którzy stanowili liczną grupę mojej publiczności. Jest mi dość ciężko dawać rady, ponieważ myślę, że każdy artysta ma swoją indywidualną drogę w życiu artystycznym. Dla mnie osobiście było i jest bardzo ważnym, stworzyć swój indywidualny styl w malarstwie, sztuce nad którym cały czas pracuję.

A czego, na zakończenie, można życzyć Pani, poza wena?

Bardzo dziękuję, myślę, że dużo szczęścia!





Czas dobrych życzeń

Święta, szczególnie Boże Narodzenie, sprzyjają mnogości składanych sobie nawzajem życzeń. W ciągu roku mamy wiele okazji, aby złożyć drugiej osobie życzenia, jednak święta mają w sobie coś magicznego, iż mogłoby się wydawać, że życzenia wędrują do drugiej osoby ze zdwojoną mocą. Szczególnie, kiedy zasiadamy przy wigilijnym stole.

Zwyczaj składania sobie życzeń powszechny był już w czasach rzymskich, kiedy to w okresie noworocznym składano życzenia urzędnikom i ważnym osobistościom. I zwyczaj ten przetrwał do dziś. Co roku słyszymy "życzeń ci zdrowych, wesółych świąt..." czy "szczęśliwego Nowego Roku". Życzenie czegoś innej osobie jest wyrazem przyjaźni, znakiem, że się ją lubi. Życzenia składamy również samym sobie. Ponieważ ciągle do czegoś dążymy i chcemy od życia więcej, nasze wymagania też rosną.



Czasem do głowy przychodzi nam tak dużo pomysłów, że sami nie wiemy, które życzenie mogłoby się spełnić w pierwszej kolejności. Dziś już mało kto na pierwszym miejscu życzy sobie zdrowia czy szczęścia w rodzinie. Teraz ważniejsza jest podwyżka w pracy, wygrana w totolotka, nowy samochód czy coś jeszcze innego. Jednak po głębszym zastanowieniu niejedna osoba mogłaby dojść do wniosku, że do szczęścia wcale tak dużo nam

nie trzeba, że jednak nie jest tak źle, jak nam się wydaje. Przy odrobinie silnej woli człowiek sam może zatroszczyć się o swoje szczęście. Największy i najważniejszy prezent dostaliśmy już w chwili narodzin – życie. Teraz musimy tylko tak nim pokierować, aby dawało nam satysfakcję to, co robimy, gdzie się znajdujemy i z kim przebywamy. Jeżeli coś nam nie wychodzi, trzeba poszukać przyczyny tego niepowodzenia, ewentualnie zmienić coś. Z okazji zbliżającego się Nowego Roku będziemy mieli ku temu okazję. Początek roku sprzyja tego rodzaju postanowieniom i zmianom.

Składanie życzeń to piękna tradycja. Ale jeszcze piękniej by było, gdybyśmy tym razem nie ukrywali się za banalnymi sformułowaniami, tylko postawili się na miejscu osoby, której będziemy składać życzenia. Zastanówmy się przez chwilę, czego dana osoba potrzebuje, aby jej życie było szczęśliwe? Czego tak naprawdę możemy jej życzyć? Warto to przemyśleć, aby odpowiednimi słowami móc trafić do drugiego człowieka. Aby nie były to zdawkowe i powtarzane co roku zwroty, ale życzenia płynące ze szczerego serca. A nadchodzące święta będą ku temu okazją.



Zwyczajo dre šviėtytka dyvesa isy kaj sare peske vienszynen. Pelde celo bers sy men but ciro pe dava, ale pe Šviėty vienszovanio sy vavir, bo sare besias pasie vigilijno tysia.

Zwyczajo pal vienszovanio sys juž phurane bersiendyr i do zvyčajo przedidzija ke dadyvesune ciry. So berš manusia peske vienszynen, ale najvažnedyr sy kaj manusia peske te vienszynen szczerze dziesty. Vienszynas tež peske kokoreske, bo celo ciro manusz kamel dziptonatyr varyso vavir - ciry pes sparoven i jame pes sparuvus. Dre da neve ciry but manusia na thoven juž pe piervszo steto sastypen, czy bach. Dre jamare ciry najvažnedyr sy love, czy vurdena. Dre neve ciry manusia phenen: „bo so sy kana mol manuš by lovengro”. Ale so manusz peske kuty przemyšlinela, to dzia ciacipnasa ke bach but na treba. Važno sy kaj te dzinas te dzidziol devloresa.

Najvažnedyr daro savo doreściam dova sy dzipen, a so dzial pal dova - sastypen. Sam dzide pe da sveto i kana jame korkore musinas te kerel dzia, kaj te javel men lačo dzipen. So varyso dre dzipen menge na vydzial, to nani frej pe te zaphagirel, tylko treba te hadel siero ke berga i saro te kerel pe lačo.

Naddzial Nevo Bers i tez menge vienszynasam. Daja tradycja tež isy bardzo siukar. Jeszcze jek sy važno: gil dova so varykoneske vienszynasam musinas peske te pomyslinel so do manusz najbutyr kamdziaby i vtedy dova te vinszynel leske szczerze dziesa.

A. Samborska

Moc zielonego drzewka



Zwyczaj ubierania choinki służy przyciąganiu dobrobytu i pomyślności dla wszystkich domowników. I jak ze wszystkim, co dotyczy Bożego Narodzenia, tak również z choinką wiążą się pewne świąteczne symbole. Ważne jest mianowicie to, co dokładnie będzie na niej wisiało. Te wszystkie ozdoby i dekoracje mają swoje znaczenie i symbolikę. Być może skorzystamy z paru pomysłów, bo im piękniej przystroimy choinkę, tym większa nasza szansa na dobrobyt i pomyślność w nadchodzącym roku. I zawieszane przedmioty staną się nie tylko ozdobą, ale naładują nas szczególną mocą związaną z drzewkiem bożonarodzeniowym, które skupia w sobie najbardziej pozytywną energię świątecznych dni.



Co zatem warto zawiesić na choince? Na pewno jabłka, które symbolizują zdrowie i urodę. Dawniej, kiedy jeszcze nie było bombek, albo nie każdy mógł sobie na nie pozwolić, to właśnie jabłka były główną dekoracją drzewka. Jabłka mają również stanowić pokarm dla duchów i dusz, które muszą pokutować na ziemi. Obok jabłek w parze idą orzechy, które zawinięte w złotko zapewnią dobrobyt i siły witalne.

Miodowe pierniczki, dzięki którym kolejny rok powinien być dostatni. Część z nas już pewnie nie pamięta zwyczaju wypiekania świątecznych pierników. A szkoda, bo to doskonała zabawa dla dużych i małych. Poza tym zapach cynamonu, goździków czy kardamonu, który się po mieszkaniu podczas wypiekania pierników, jak żaden inny sygnalizuje o nadchodzących

świętach. Warto wiedzieć, że pierniki można upiec już na początku grudnia i zamknąć je w szczelnie zakręconej puszcze lub słoiku. W Wigilię będą jeszcze smaczniejsze!

Nieodzownym elementem polskiej Wigilii jest opłatek, który również zawieszany był dawniej na choince. A umacniał on miłość, zgodę i harmonię w rodzinie. Wzmocnieniu więzi służą też łańcuchy, które zawieszamy dziś na choince. Oprócz tego będą strzec dom przed głodem i kłopotami.

Od demonów, wszelkich uroków i ludzkiej nieżyczliwości, mają nas chronić lampki i bombki, czyli właściwie główne ozdoby naszej choinki.

Dzisiaj na choince mocujemy przeważnie tzw. "czubek". Dawniej w tym miejscu znajdowała się gwiazda, która zawieszana była na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej i miała pomagać członkom rodziny, znajdującym się poza domem lub w dalekich stronach w powrocie do niego.

Na choince powinny się znaleźć również aniołki. Nieważne czy szklane, drewniane, z piernika czy ze słomy. Powinny wisieć. A dlaczego? Ponieważ są opiekunami domu i będą nad nami przez cały rok czuwać.

Wszystkie te symbole stanowią pewną magiczną otoczkę, bez której święta Bożego Narodzenia zapewne nie byłyby tak ciepłe i tajemnicze.

A. Samborska



Syr so bersz, pe Šviety jamare dzija sy rada. Kamas kaj šviety te javen menge bahtale. So bersz ryvas też rukhoro pe Šviety. Phurane zvyčaj phenen kaj važno isy syr ryvas rukhoro i so pe lestyr blavas, bo dolestyr zalezynel savo javela nevo bers i Šviety.

Dre phurane ciry syr na sys jeszcze dasave švicidelki i veringa, na sys čhi dre sklepy, vtedy manusza blavenys vavir rzeczy syr kana. Można też te phenel kaj každo rzecz savy sys blady pe rukhoro soš znaczynelys. Blavenys phaba i dova sys symbolo sastypnytko, pehenda znaczenys kaj čhi menge na brakinelys i celo nevo berš sys te javel barvalo. Blavenys tez oblatko, dova znaczenys kaj semency dykhena pe pestyr dziša i nikon pes na čhingardela. Pe samo berga blavenys cierhenia doleske, kaj so varykon semencatyr sys dur kherestyr, to do cierhen sykavelys leske drom. Blavenys tez aniolki, doleske kaj rakhenys jone semenca i denys lendyr but pelde celo bersz.

Dre phurane bersza manusza właśnie dzia ryvenys peskre rukhore. Kana isy neve ciry i neve švicidelki, ale jeszcze dre na jek kher rypyren do phurane ciry.





Kowarscy Romowie odrabiają czynsze

Kowary to miasto i gmina w województwie dolnośląskim, na pograniczu Karkonoszy, Rudaw Janowickich i Kotliny Jeleniogórskiej w Sudetach Zachodnich. Miasto o powierzchni przeszło 37 km kw. zamieszkuje około 12 tysięcy mieszkańców, z czego 170 osób to Romowie. Gmina Kowary korzysta ze środków z Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, realizowanego przez MSWiA, skąd otrzymuje środki na poprawę sytuacji Romów. O tym, jak przebiega realizacja zadań i jak wygląda sytuacja Romów w Kowarach, opowie Pani Wiesława Kuczejda, kierownik Referatu Spraw Obywatelskich, Ewidencji Działalności Gospodarczej i Komunikacji Urzędu Miejskiego w Kowarach.

Z uzyskanych informacji wiemy, że Urząd Miasta w Kowarach otrzymał dotacje na realizację zadań z Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Na co głównie są te pieniądze przeznaczone?

Z Programu na rzecz społeczności romskiej na 2008r. Urząd Miejski w Kowarach otrzymał środki finansowe w wysokości około 210.000 zł., z przeznaczeniem na: remonty domów i mieszkań, pracę za zadłużenie czynszowe, wychowanie przedszkolne, kolonie, edukację dorosłych Romów, świetlicę środowiskową dla dzieci romskich, „Dni Kultury Romskiej”, zakup podręczników i pomocy szkolnych dla dzieci i młodzieży romskiej oraz stypendia motywacyjne dla uczniów romskich.

Nie jest tajemnicą, że udało się Państwu nakłonić Romów do pracy społecznej, w zamian za zadłużenia czynszowe. Jak odnoszą się do tego sami Romowie? Pracują chętnie, czy tylko dlatego, że muszą?

Członkowie rodzin romskich nie mają stałej pracy, są zarejestrowani jako bezrobotni w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jeleniej Górze, bez prawa do zasiłku, albo są klientami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Obecnie możliwości pracy dla Romów w naszym mieście są nikłe, z uwagi na dość wysokie bezrobocie oraz brak wykształcenia. Ponadto zaległości czynszowe powodują, iż rodziny romskie nie mogą korzystać z dodatków mieszkaniowych. Myślę, że głównym celem pracy Romów za zadłużenie czynszowe, jest doprowadzenie sytuacji materialnej do takiego stanu, który ułatwiłby im korzystanie np. z dodatku mieszkaniowego.

Romowie wykonują prace porządkowe w mieście, wskazane przez Zarząd Eksploatacji Zasobów Komunalnych w Kowarach. Pracują z zaangażowaniem i są zdyscyplinowani. Bez problemu wykonują polecenia przełożonych, którzy są zadowoleni z efektów ich pracy.

Ilu Romów zamieszkuje gminę Kowary i jak wygląda ich sytuacja, zwłaszcza materialna i edukacyjna?

W gminie Kowary zamieszkuje około 170 osób społeczności romskiej. Znajdują się oni w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. W przytłaczającej większości są oni klientelą pomocy społecznej. Ze względu na dużą liczbę dzieci i wielopokoleniowość rodzin, romskie mieszkania są przeludnione.

Najważniejsze problemy społeczności romskiej wiążą się z niskim poziomem wykształcenia, albowiem Romowie nie przywiązują należytej uwagi do oświaty. A wiadomo, że kluczowe znaczenie dla przyszłej sytuacji społeczno - ekonomicznej ma zrozumienie przez nich procesu kształcenia, zapewniającego zdolność dostosowania się do zmiennych warunków na rynku pracy. Lepszy start w dorosłe życie będą miały dzieci, które obecnie uczęszczają do przedszkoli i szkół podstawowych oraz do Gimnazjum.



Jak odnosi się społeczeństwo polskie do Romów zamieszkujących gminę Kowary? Czy słyszała Pani o przejawach dyskryminacji w stosunku do tej społeczności?

Romowie w Kowarach zamieszkują w mieszkaniach komunalnych, w budynkach wielorodzinnych. Są oni rozśrodkowani w różnych punktach miasta.

I tak jak w każdym społeczeństwach, tak i w lokalnych zdarzają się konflikty Romów z Polakami, ale wynikają one raczej z natury osobowościowej i nie mają podłoża etnicznego. Romowie są jedną z najmniej poznanych grup etnicznych zamieszkujących teren Polski. Problemem jest postrzeganie Romów w dalszym ciągu głównie poprzez pryzmat dawnych stereotypów, uogólnień i mitów – co utrudnia funkcjonowanie w dzisiejszych realiach społeczno – ekonomicznych kraju. Emocje nie - Romów budzi pomoc dostarczona każdemu romskiemu dziecku w postaci wyprawki szkolnej, ale także inne działania, na które gmina otrzymała środki finansowe z Programu, jak np. remont domów i miesz-

kań, posyłanie dzieci romskich do przedszkola, czy też wysyłanie ich na kolonie - za darmo oczywiście. Natomiast rodzice dzieci polskich muszą za to płacić. To powoduje niezadowolone tych drugich. Być może dobrze by było zastanowić się nad takim sposobem pomocy, który włączyłby do Programu najbardziej potrzebujące osoby z danej miejscowości, nie będące Romami, tak by integrować Romów z lokalną społecznością i aby Program nie był przedmiotem konfliktu.

"Nauka czytania i pisanie dla dorosłych Romów" to zadanie realizowane ze środków MSWiA. Czy Romowie chętnie się uczą?

Istotnym problemem jest analfabetyzm starszego pokolenia Romów, które z tej przyczyny ma ograniczone możliwości w pomocy w nauce dzieciom uczęszczającym do szkoły. Od wiedzy rodziców na temat prawidłowości rozwojowych dziecka, jego potrzeb, stanu fizycznego, zdrowotnego i psychicznego, zależy sukces szkolny. Z tego też powodu, w 2005r. napisałam projekt do Programu na rzecz społeczności romskiej, o środki finansowe na to zadanie.

W 2006r. zaczęła się realizacja tego zadania. Nie ukrywam, że na początku było bardzo trudno. Dorośli Romowie dopatrywali się w tym zadaniu „zamachu” na ich godność. Jednak w chwili obecnej dorośli Romowie kontynuują edukację w zakresie podstawowym. Efektem ich pracy było przygotowanie „Romskiego widowiska poetycko – muzycznego” i pokazanie go szerokiej publiczności, podczas „Dni Kultury Romskiej” w lipcu br. Przygotowany został spektakl, w którym Romowie nie byli tylko odtwórcami ról, ale także tłumaczami romskich tekstów na język polski.

A jak wygląda sytuacja młodszej części społeczeństwa romskiego? Czy w gminie Kowary dzieci romskie realizują obowiązek szkolny?

Edukacja dzieci romskich jest najważniejszym działaniem w ramach programu, warunkuje bowiem możliwość poprawy bytu w późniejszym życiu. Kiedy zaczęliśmy realizację programu w 2004r., do szkół podstawowych uczęszczało 9 dzieci romskich, zobligowanych do nauki. W tym roku szkolnym naukę w szkołach podstawowych kontynuuje 26 dzieci romskich, a w gimnazjum 4 dzieci.

Ponadto małe dzieci romskie uczęszczają do przedszkola. Wychowanie przedszkolne przygotowuje małych Romów do zajęć szkolnych, przede wszystkim poprzez podniesienie poziomu znajomości języka polskiego, co znacząco przyczynia się to do wyrównywania szans edukacyjnych uczniów romskich, a także poznawania reguł funkcjonowania w grupach rówieśniczych.

Z wypowiedzi mieszkańców Kowar, które można przeczytać na forum regionalnych stron wynika, że nie są oni zadowoleni z sąsiedztwa Romów. Co gorsza, są przeciwni jakiegokolwiek pomocy typu remonty mieszkań, czy nawet organizowaniu Dni Kultury Romskiej. Jak Pani sądzi, z czego to wynika?

Wcześniej już powiedziałam, że tak jak w każdym społeczeństwach, tak i w lokalnym zdarzają się konflikty Romów z nie - Romami, ale wynikają one raczej z natury osobowościowej i nie mają podłoża etnicznego. Ponadto emocje nie - Romów budzi pomoc dostar-

czana każdemu romskiemu dziecku w postaci wyprawki szkolnej, a także inne działania, na które gmina otrzymała środki finansowe z programu. Natomiast rodzice dzieci polskich muszą za to płacić i to powoduje niezadowolone tych drugich.

Co Pani zdaniem należałoby przede wszystkim zrobić, aby wyprowadzić Romów z zapaści cywilizacyjnej i edukacyjnej?

Należałoby przede wszystkim zwiększyć aktywność zawodową mniejszości romskiej, zwłaszcza osób, które nie uzyskały odpowiedniego wykształcenia. Można by było tu wykorzystać tradycyjne dla tej grupy umiejętności, takie jak: „muzykanctwo”, kowalstwo, handel i wróżbiarstwo.

Duże znaczenie może mieć promowanie wśród całej społeczności lokalnej idei korzyści, związanych z otwarciem się na zatrudnienie osób z tej grupy etnicznej. Istotne znaczenie w tym zakresie może mieć podjęcie działań zmierzających do zmiany negatywnego wizerunku Romów. Bez odpowiednich działań, szanse na wejście przedstawicieli tej grupy na lokalny rynek pracy - w oparciu o równe zasady, są ograniczone. Brak wiedzy na temat kultury, zwyczajów i historii mniejszości romskiej, jest istotnym czynnikiem podtrzymującym wobec niej uprzedzenia. Można to zmienić poprzez poszerzenie stanu wiedzy dotyczącej Romów, jak również uczestniczenie Romów w społeczeństwie obywatelskim, poprzez np. udział w wyborach samorządowych, a także w różnego rodzaju organizacjach społecznych. Dla przykładu, w wyborach samorządowych 2006 r. brała udział Romka, która była zaskoczona dużą ilością uzyskanych głosów, nie została radną, ale też nie była na ostatnim miejscu.



Co się Pani najbardziej podoba w kulturze romskiej?

W kulturze romskiej podoba mi się szacunek do osób starszych, a zwłaszcza duży szacunek dzieci do rodziców, solidarność i pomoc wobec członków społeczności romskiej oraz przestrzeganie obrzędów i rytuałów uświęconych tradycją. Podobają mi się także zasady gościnności i czci oddanej gościom, poprzez np. organizowanie przyjęcia czy zwykłego poczęstunku, nawet wśród najuboższych – dla każdego kto odwiedza „romskie progi”. Oczywiście piękna muzyka, taniec i piękne kolorowe stroje. Podobają mi się także wiersze romskiej poetki Papuszy.

rozm. A. Samborska

WIĘCEJ

tolerancji

i równouprawnienia

Nie tak dawno głośno było w mediach o atakach rasistowskich skierowanych w stosunku do Romów we Włoszech. Temat ten poruszany był także w ostatnich numerach „Romano Atmo”. Sytuacja wzbudziła międzynarodowe oburzenie zarówno wśród polityków, jak i całego społeczeństwa. Na temat obecnej sytuacji Romów we Włoszech wypowiedział się Santino Spinelli.

Santino „Alexian” Spinelli jest muzykiem, ponadto profesorem na Uniwersytecie w Trieście. Reprezentuje włoskich Romów w Europejskim Forum Romów i Wędrowców, pełni również funkcję wiceprzewodniczącego Parlamentu Międzynarodowej Unii Romów oraz przewodniczącego romskiego stowarzyszenia „Them” we Włoszech. W swojej wypowiedzi ubolewa nad sytuacją Romów oraz nad polityką prowadzoną w celu polepszenia życia społeczności romskiej, która jak się okazuje, jest bezskuteczna.

„To, co się dzieje we Włoszech, bardzo boli mnie zarówno jako Roma i obywatela Republiki Włoch, jak i zwykłego człowieka. Widok dzieci i kobiet romskich uciekających w wyniku użycia przez bandytów koktajli Mołotowa był zatrważający. Co gorsza, informacje o tego typu przypadkach nie są pokazywane we włoskiej telewizji, lecz przez stacje zagraniczne.

Jak to możliwe, że pomimo tylu ostrzeżeń i krytyki ze strony Parlamentu Europejskiego oraz Wysokiego Komisarza, we Włoszech nikt nie dostrzega problemu? Romowie nie mogą być dalej zmuszani do życia w niehumanitarnych warunkach, które są w sprzeczności zarówno względem Konstytucji Włoch, Po-

wszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a także standardów UE. Musimy skończyć z koczowniczymi obozami, które tylko utrwalają poczucie frustracji i odrzucenia przez społeczeństwo. 70% Romów we Włoszech ma włoskie obywatelstwo i prowadzi osiadły tryb życia.

Musimy promować wiedzę na temat historii i kultury Romów tak, aby przeciwdziałać uprzedzeniom i utrwalaniu stereotypów. Środki przeznaczone na rzecz Romów są w rękach organizacji, które przyznają sobie prawo do decydowania o przyszłości naszej i naszych dzieci. Przeznaczają one setki tysięcy euro na projekty o nikomej lub żadnej wartości dla Romów i Sinty.

Piero Terracina, który przeżył Oświęcim, odwiedził Tor di Quinto, gdzie warunki życia Romów są w zasadzie takie same, jak Żydów w getcie warszawskim: wszechobecne bakterie, epidemie, grzyby, brak wody, jedzenia, lekarstw i opieki medycznej, dzieci i starcy umierają, każdy czuje się chory. **Stanowisko rządu w Rzymie i deklaracje Ministra Spraw Wewnętrznych, jeśli trafiłyby na forum Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, z pewnością zostałyby sklasyfikowane jako zbrodnie przeciw ludzkości.**

Lokalne władze nie robią nic na rzecz Romów, dodatkowo utrudniają i nasyłają policję na podejmujących kroki działaczy praw człowieka. Według włoskiego Sądu Najwyższego, o dyskryminacji rasowej można mówić w przypadku nienawiści dotyczącej pochodzenia etnicznego danej grupy etnicznej, ich koloru skóry, języka, wyznawanej religii, nie zaś ich zachowania. W ten sposób jednak każdą społeczność można łatwo uznać za aspołeczną, brudną itd. W ten właśnie sposób Naziści usprawiedliwiali eksterminację Żydów i Romów, przed i w trakcie II wojny światowej.

Jak wiadomo, 24 czerwca włoski Senat przyjął ustawę o bezpieczeństwie, na mocy której można użyć siły wojskowej celem zaprowadzenia bezpieczeństwa na ulicach, a ponadto fakt bycia nielegalnym imigrantem uznał za podstawę do przyspieszonego osądzenia sprawcy. Łamie to podstawowe demokratyczne prawo oskarżonego do obrony, a poza tym narusza jedną z fundamentalnych zasad prawa, mówiącą, że każdy jest uważany za niewinnego do momentu, aż jego wina zostanie udowodniona w wyniku prawomocnego wyroku sądowego.

Chcemy podkreślić, że władze w Rzymie nie reagują na rezolucje i apele ONZ, Kościoła Katolickiego i organizacji praw człowieka. W związku z faktem, że narzędzia Unii Europejskiej – rezolucje i ostrzeżenia okazały się bezskuteczne, pojawia się obawa o siłę moralną Unii i jej zdolność do walki o zachowanie demokracji, cywilizacji i poszanowanie dla podstawowych praw jednostki ludzkiej. Należy działać u źródła i zakazać politykom i partiom politycznym prowadzenia haseł, opartych na nienawiści rasowej i rzekomym zagrożeniu dla bezpieczeństwa. W przeciwnym razie to, co ma dziś miejsce na Półwyspie Apenińskim, może się powtórzyć także w innych krajach Wspólnoty. Romowie winni mieć zapewnione te same prawa, jak i inni obywatele Europy, a Europa tak, jak w przypadku Żydów, powinna promować hasła tolerancji i równouprawnienia”.

M. Babicki

A. Samborska

Romano Atmo

Romskie Boże Narodzenie

w Czechach i na Słowacji

Odkąd Boże Narodzenie jest świętem religijnym, Romowie obchodzą je zgodnie z zasadami tej religii. Boże Narodzenie jest najważniejszą uroczystością religijną dla katolików i protestantów, prawosławni zaś największą wagę przywiązują do Wielkanocy i Nowego Roku.

Czescy i Słowaccy Romowie Boże Narodzenie nazywają Karaczonia lub Karaczon, a jego obchody obfitują zarówno w zwyczaje przejęte od większości społeczeństwa, jak też typowo romskie zwyczaje, wśród których można odnaleźć nawet ślady ich indyjskiego pochodzenia. Spośród tradycji, którymi różnią się romskie święta od czeskich, są wzajemne przebaczenie i pojednanie, a także wspomnianie zmarłych krewnych.

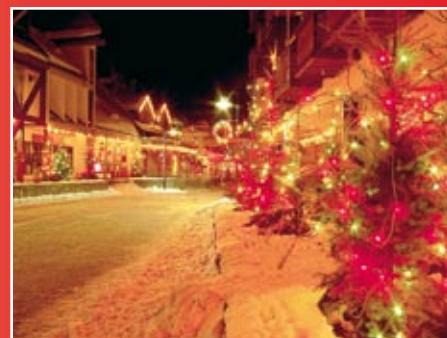
Pojednanie i przebaczenie odgrywają dużą rolę z uwagi na wielowiekowe czasy życia na marginesie i w izolacji, kiedy to wzajemna jedność i solidarność decydowały o sile tej społeczności. Początkowo mogli polegać tylko na członkach swej własnej społeczności, zatem nie było miejsca na indywidualizm. Dlatego też każde Boże Narodzenie było wykorzystywane do czynienia sobie nawzajem aktów przebaczenia i pojednania. Zwyczaj ten widoczny jest w kilku romskich powiedzeniach: "O Roma penge tele muken" (Romowie wybaczą), "O Roma jekh avres phiren te mangel, kaj leske te odmukel" (Romowie idą do siebie nawzajem, błagać o przebaczenie i bycie przebaczonym), "O Roma kaj save te ulahas rushte, pre Karachonya penge odmukel u aven pale lachhe" (Romowie, choćby by byli dla siebie

największymi wrogami, w czasie Bożego Narodzenia przebaczą i sami otrzymują wybaczenie), "Sar shaj jivas, te na janas jekh avreske te odmukel?" (Jak w ogóle mielibyśmy żyć, gdybyśmy nie umieli sobie nawzajem przebaczać?).

Wspominanie w Święta zmarłych bliskich, związane jest z panującym wśród Romów wierzeniem, że dusze zmarłych obecne są wśród nich po tym, jak ciało odeszło do innego świata. Dusze swych bliskich nazywają oni "mule" i starają się być ze zmarłymi w jak najlepszych relacjach, gdyż "mule" mogą im zaszkodzić. W czasie Bożego Narodzenia "goszczą" oni zmarłych, zostawiając im na parapetach i w narożnikach pokoi jedzenie. Ponadto rozmawiają o zmarłych krewnych i wspominają ich przez cały okres bożonarodzeniowy.

Przez okres Adwentu Romowie zawsze starannie przygotowywali się na nadchodzące Święta. Kobiety czyściły ściany, a ponieważ jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie mieli oni w domach drewnianej podłogi, reperowały ją dosypując żółtej gliny. Rodziny robiły także zapasy jedzenia na Boże Narodzenie. Jednym z powodów, dla których dzieci romskie tak bardzo wyczekiwały i wyczekują Świąt jest to, że przynajmniej raz w roku mogą się one najeść do syta. Romscy muzycy ćwiczyli piosenki, które to następnie wykonywali pod oknami gospodarzy w świąteczne dni. Chłopcy uczyli się składać wszystkim życzenia szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Wigilia po romsku to "Velija" albo "Vilija". Tak jak i Czesi, Romowie poszczą w ten dzień. Stopień ostrości postu jest zróżnicowany, w niektórych rodzinach nie je się mięsa aż do wieczora, a w innych



cały dzień nie je się nic oprócz pieczonych ziemniaków. Wigilię zawsze przygotowuje matka, a córki jej pomagają. Dekorowanie choinki to zadanie chłopców. Przed rozpoczęciem wieczerzy ojciec rodziny albo najstarsza osoba w rodzinie wygłasza przemówienie, a następnie ma miejsce toast i błogosławieństwo oraz wspomnienie zmarłych. Z myślą o nich zapalano świece, a część każdej potrawy zostawiano dla nich w misce na parapecie lub w rogu.

Na Wigilię Romowie jedzą najczęściej kabaczkę, fasolę ze śliwkami, ziemniaki, pizsot i boblaki. Na niektórych terenach Romowie szli składać życzenia zaraz po kolacji wigilijnej, jednak na pozostałych obszarach czekali z tym do pierwszego dnia Świąt. Romscy mężczyźni i chłopcy wędrowali od domu do domu, składając życzenia zdrowia oraz szczęścia, nikogo przy tym nie pomijając. W czasie tych dni Romowie wybaczą sobie nawzajem wszystkie krzywdy, gdyż jak mówią starsi Romowie: "kiedy trzymamy się razem, ani głód, ani ubóstwo, ani żadne inne zło nas nie zniszczy".

25 grudnia Romowie spotykają się razem i świętują. Jedzą przy tym dużo, także mięso. W tym dniu również składają sobie nawzajem życzenia wszystkiego co najlepsze, śpiewając przy tym stare romskie piosenki.

M. Babicki

Jakiś w Wigilię,



takiś cały rok...

Istnieje wiele, być może już zapomnianych wigilijnych przepowiedni, które mogą nam przynieść pomyślność w Nowym Roku. Warto je poznać i na własnej skórze spróbować, czy tkwi w tym ziarno prawdy. Bowiem, jak mówi stare przysłowie " Jak w Wigilię, tak i przez cały rok".

Przede wszystkim przed Wigilią należy uregulować wszystkie długi, aby uchronić się przed problemami, zwłaszcza finansowymi w nadchodzącym roku. Jak mówi stara przepowiednia, w wigilijny poranek dobrze jest też przeliczać pieniądze, a nawet pocierać nimi o siebie. Ma to nam zagwarantować "pełną kieszeń" w następnym roku.

Nie szujmy i nie naprawiamy nic, ponieważ kolejny rok upłynie nam pod znakiem poprawek i naprawiania wszystkiego, co możliwe.

Jeżeli w wigilijny dzień za drzwiami swego domu ujrzycie kobietę, a będzie ona pierwszą osobą, która was w tym dniu odwiedzi, nie wpuszczajcie jej za próg! Jak mówi wróżba, jeśli to kobieta jako pierwsza przekroczy próg domu, kolejny rok będzie dla nas zły (pod każdym względem). Aby temu zapobiec, warto umówić się wcześniej z sąsiadem i w ramach tego przesądu,

odwiedzić się nawzajem. Wyeliminuje to ryzyko niespodziewanego gościa - kobiety, a tym samym zapewni nam pomyślny rok.

W wigilijny dzień, choćby nie wiem co, nie powinniśmy nic nikomu pożyczać (nawet mąki czy cukru), gdyż wróży to straty na cały następny rok. A osoba, której coś pożyczymy, cały rok będzie cierpieła niedostatek. Lepiej więc nie szkodzić ani sobie, ani komuś.

Cały wigilijny dzień, a zwłaszcza wieczera, powinny upływać pod znakiem harmonii, spokoju i miłości. Zabronione są wszelkiego rodzaju kłótnie i spory. W przeciwnym razie cały nadchodzący rok będzie obfitował w awantury. Lepiej więc spędzić Wigilię w pogodnej atmosferze i z góry zapewnić sobie spokojny i sielski następny rok. Postarajmy się zatem od samego rana być uśmiechnięci i życzliwi dla całego świata, nawet w tym chaosie przedświątecznych przygotowań.

Pamiętajmy, aby podczas wigilijnej kolacji mieć przy sobie chociaż parę groszy. Nawet takie „drobniaki” mogą zagwarantować, że w najbliższym czasie nie zabraknie nam pieniędzy w portfelu. Kwota nie ma znaczenia, ważne jest tylko to, aby mieć jakąkolwiek sumę przy sobie. Dobrze byłoby też schować do portfela wysuszoną łuskę z wigilijnego karpia, dzięki temu pieniądze będą się nas lepiej trzymały.

Aby niczego nam nie zabrakło w nadchodzącym roku, powinniśmy skosztować wszystkich wigilijnych potraw. Nie chodzi tu o ilość, więc nie warto nakładać zaraz pełnego talerza, zwłaszcza, że w niektórych domach nadal podaje się tradycyjnie dwanaście potraw. Po takiej ilości jedzenia niestrawność murowana. Ważne jest, abyśmy spróbowali każdego dania z naszego wigilijnego stołu po trosze.

Warto zadbać, aby na wigilijnym stole pojawiły się: jabłko, groch, mak i miód. Każde z nich ma swoją symbolikę. I tak, jabłko ma nas chronić przed bólami gardła, groch przed wysypką, mak zapewni nam płodność, a miód powodzenie w miłości. Możemy oczywiście wszystkie te składniki połączyć w jednej potrawie, nie muszą być spożywane osobno.

Przyjrzyjmy się uważnie, jak będzie się unosił dym ze zdmuchniętej wigilijnej świecy, gdyż nawet to ma znaczenie. Jeżeli będzie się unosił do góry, wróży to zdrowie i długie życie. Jeśli jednak będzie się rozchodził na boki, zwłaszcza w kierunku drzwi lub okien, wróży to chorobę, nieszczęście, a nawet śmierć.

Trzeba pamiętać, aby nie odchodzić od stołu i nie naruszać spokoju wigilijnej kolacji. Siedzenie przy stole do końca wieczery zapewni nam zdrowie na cały rok. Z tego obowiązku zwolniona jest tylko gospodyni, ewentualnie jej pomocnice, aby mogły podawać potrawy i napoje do stołu.

Aby nie pogubić się w tych wszystkich wierzeniach i zabobonach, kierujmy się w Wigilię jedną zasadą, a mianowicie spędźmy ten dzień tak, jak chcielibyśmy spędzić cały następny rok. Powinno zadziałać...

A. Samborska



Naddzian Świąty i syr so berś be-siasam pasie wigilijno tysia i sare peske vienszynasam. Świąty - dova sy dasavo ciro dre savo keras lache bucia. Dre do dyvesa sy saren semencytko tatypen savo sy dre jamare dzija. Dre do dyves na dykhas hyria pe vavire manusiendyr, sare peske pomoginas i laches vienszynas. Świąty isy lacho ciro sare manusienge. Najważnedyr sy kaj do dyves te javel sareng bahtalo, kaj nikon pes te na čin-gardel, kaj sare ke pe te poddzian dziesa.

Dre do dyves już od rana hulania keraven habena, saro keren kaj te javel but pe tysia, sareng musinel te vychel. Phenel pes kaj syr dre do wigilijno dyves isy, adzia javela pelde celo berś. Doleske nani frej, te oddzial tysiatyr so manuś nani ciales nahano. Miśto sy kaj gil świąty te pozalatvinas peskre sprawy, kaj dre do dyves te besias ke tysia by problemengro. Vtedy celo Nevo Berś javela mence cialo i bahtalo.

Pe da Świąty javen sare saste i bahtale, kaj da świątytko ciro te javel mence syr najfededyr, dziasyr celo nevo berś.



Czy wiesz, że w wigilijną noc zakwita kwiat Cypriocy? Po raz pierwszy zakwita w Noc Św. Jana, a drugi raz w Wigilię o północy. Drzewa na ten moment okrywają się zielenią, woda w strumykach miodem płynie, ziemia otwiera się i ukazuje ukryte w niej skarby, a kamienie podskakują z radości. Jednak nie każdy może zobaczyć te cuda, gdyż przyroda skrzętnie skrywa przed nami swoje tajemnice. Temu zaś, kto odważy się wykorzystać tę cudną magię wigilijnej nocy, w celu zdobycia władzy lub bogactwa, grozi straszna kara. Pozostaje nam tylko poddać się tej magii i ulec jej urokowi. Szukanie prawdy zostawmy filozofom.

Romowie i SPORT

Romowie i Sport? Dla niektórych to może się wydawać egzotycznym połączeniem... Nic bardziej mylnego! Okazuje się, że wśród Romów również można znaleźć zawodowych sportowców. Najlepszym tego dowodem jest przykład boksera z Polski, Dawida Kosteckiego. Istnieje nawet kilka stron internetowych przedstawiających gwiazdy sportu pochodzenia romskiego...

Dyscypliną sportu, która obfituje w najwięcej znanych nazwisk Romów jest niewątpliwie piłka nożna. Z pewnością większość z Was będzie zaskoczona czytając nazwiska romskich piłkarzy: Zlatan Ibrahimović, Milan Baroš, Andrea Pirlo... W tym numerze przedstawiamy dwóch największych naszym zdaniem.

D. Puszczkowski
na podstawie www.imninalu.net
fot. wikipedia



Hristo Stoichkov

Król strzelców Mistrzostw Świata i laureat Złotej Piłki dla najlepszego piłkarza Europy w 1994 roku... Niezapomniany napastnik FC Barcelony Christo Stoichkov jest największym piłkarzem romskiego pochodzenia. Urodzony 8 lutego 1966 roku Bułgar

jest uważany za jednego z najlepszych piłkarzy dekady lat 90-tych.

Na boiskach bułgarskiej ligi zadebiutował w 1982 roku. Po dwóch latach gry trafił do największego klubu ligi bułgarskiej CSKA Sofia. Tam „Stoiko” zdobył wszystko co można było zdobyć w swojej lidze: mistrzostwo i puchar Bułgarii, tytuł króla strzelców ligi, a także Złotego Buta dla tytułu najbardziej bramkostrzelnego piłkarza Europy wspólnie z Hugo Sánchezem z Realu Madryt.

Po ośmiu latach gry na bułgarskich boiskach trafił do jednego z najlepszych klubów Europy, hiszpańskiej FC Barcelony. W Hiszpanii Stoichkov szybko zaczął być nazywany El Pistolero lub Wściekły Byk, z powodu swoich umiejętności strzelania bramek, zaciętości w grze oraz temperamentowi na boisku. Lata gry w katalońskim klubie to najlepsze lata na

boisku dla Hristo Stoichkova. Razem z Barceloną sięgał po mistrzostwo Hiszpanii, Puchar Króla, Puchar Zdobywców Pucharów oraz Puchar Europy.

Do dzisiaj to właśnie Stoichkov jest dla wielu symbolem zwycięskiej Barcy. W szatni każdego zespołu powinien być taki piłkarz jak on. Wolę dwóch lub trzech zawodników z charakterem niż jednego dobrego piłkarza, ale bez charakteru – mówił o Stoichkovie legendarny Holender Johan Cryuff. Jest piłkarzem o trudnym charakterze. Jego agresja, pasja nie jest wadą, lecz zaletą. Ona wyniosła go na piłkarskie szczyty. Wszystko, co robi na boisku, wypływa z głębi jego duszy. Takich piłkarzy należy podziwiać.



Indywidualne osiągnięcia

- Król strzelców ligi bułgarskiej: 1989, 1990
- Złoty But: 1989
- Piłkarz Roku Onze Mondial: 1992, 2. miejsce w 1994
- Złota Piłka: 1994, 2. miejsce w 1992
- Piłkarz Roku FIFA: 2. miejsce w 1992 i 1994
- Król strzelców Mundialu 1994 (wspólnie z Olegiem Salenko)
- Człowiek Roku w Bułgarii: 1994
- Król strzelców Ligi Mistrzów: 1993/94
- Król strzelców Pucharu Zdobywców Pucharów: 1989
- W 2004 roku w plebiscycie magazynu Champions (oficjalnego biuletynu LM) na najlepszego piłkarza Ligi Mistrzów zajął 18 miejsce.
- W listopadzie 2003, w ramach obchodów 50-lecia Unii Europejskich Związków Piłkarskich Bułgarski Związek Piłki Nożnej wybrał Stoichkova najwybitniejszym bułgarskim piłkarzem ostatnich 50 lat.
- Jako jedyny Bułgar znalazł się na liście 100 najlepszych żyjących piłkarzy przygotowanej przez Pelégo na stulecie FIFA w 2004 roku.



Gheorghe Hagi

Nazywany "Generałem środka pola" lub "Maradoną Karpat", Gheorghe Hagi, przez wielu obserwatorów uważany jest za najlepszego piłkarza rumuńskiego w historii.

Urodzony 5 lutego 1965 roku Rumun klubową karierę zaczął w wieku 16 lat. Po czterech latach gry, w sezonie 85/86 w 31 meczach strzelił 31 goli zdobywając

koronę króla strzelców ligi. Wkrótce trafił do największego rumuńskiego klubu Steaua Bukareszt.

Sukcesy piłkarskie

- Puchar UEFA: 2000
- Superpuchar Europy: 1987, 2000
- Mistrzostwo Rumunii: 1987, 1988, 1990
- Puchar Rumunii: 1987, 1988, 1989
- wicemistrzostwo Hiszpanii 1992 i finał Pucharu Hiszpanii 1992 z Realem Madryt
- Superpuchar Hiszpanii 1996 i finał Pucharu Hiszpanii 1996 z Barceloną
- Mistrzostwo Turcji: 1997, 1998, 1999, 2000
- Puchar Turcji: 1999, 2000
- Superpuchar Turcji: 1997
- Sześciokrotnie Piłkarz Roku w Rumunii

Tam Hagi zdobył trzykrotnie mistrzostwo i Puchar Rumunii oraz Superpuchar Europy w 1987 roku.

Po takich sukcesach na Hagię zaczęły polować największe kluby europejskie. W 1990 roku trafił do wielkiego Realu Madryt. Po niezwyklej grze w reprezentacji Rumunii na Mistrzostwach Świata w 1994 roku kupił go FC Barcelona. Pod koniec piłkarskiej kariery w Galatasaray Sztambuł czterokrotnie wygrał rozgrywki ligowe i raz zdobył Puchar UEFA (w 2000 roku).

W barwach narodowych zaliczył 125 występów, zdobywając 35 goli. Wystąpił w finałach Mistrzostw Świata 1990, 1994 oraz 1998 i Mistrzostw Europy 1984, 1996 oraz 2000.

Hagi znajduje się na liście 100 najlepszych piłkarzy świata, tzw. FIFA 100, nominowanych przez Pelégo.



Świąteczne gotowanie

Święta Bożego Narodzenia zaczynają się od wigilijnej wieczerzy, na której pojawia się barszcz czerwony z uszkami, karp pieczony, śledzie pod pierzynką, karp w galarecie czy też kapusta z grochem i z grzybami.

W pierwszy dzień świąt, już od śniadania stół ugina się pod domowej roboty pasztetami, pieczonym boczkiem, pieczeniami na zimno i innymi smakolękami. Chcąc urozmaicić Państwu ten świąteczny czas, wspólnymi siłami przygotowaliśmy smaczne dania, które z pewnością zagospodzą na naszych stołach podczas tegorocznych świąt.

Na zimno i na gorąco

Krokiety z kurczaka

- 1 kg piersi z kurczaka
- 20 dag pieczarek
- 1 duża cebula
- 2 jajka
- bulka tarta
- sól i pieprz

Pieczarki i cebulę pokroić w drobną kosteczkę, doprawić solą i pieprzem do smaku. Następnie dusić wszystko razem ok. 20 min.

Piersi z kurczaka umyć i przekroić na cienkie plastry. Następnie na każdą pierś wyłożyć uduszone pieczarki. Dokładnie zawinąć, zamoczyć w jajku i obtoczyć w bułce tartej. Kłaść na rozgrzany olej i smażyć na wolnym ogniu na złoty kolor.

A. Szymańska



Drobiowe zawijasy

- 3 pojedyncze piersi z kurczaka
- 1 opakowanie sera Fety Light (25 dag)
- 1 por (tylko jasna część)
- 2 jajka
- sól i pieprz
- bulka tarta czosnkowa
- olej

Filety myjemy i osuszamy. Następnie kroimy na cienkie plastry i delikatnie rozbijamy tłuczkiem. Solimy i pieprzymy.

Fetę rozgniatamy widelcem i dodajemy do niej posiekany w cienkie piórka por. Wszystko dokładnie mieszamy. Gdyby masa była za sucha, można dodać łyżkę jogurtu naturalnego.

Tak przygotowaną fetę nakładamy na filety i rozsmarowujemy. Zawijamy w roladki i spinamy wykałaczką. Każdą roladkę obtaczamy w jajku i bułce tartej i smażymy na złoto.

A. Samborska

Na świąteczny obiad

Faszerowane udka

4 udka drobiowe
70 dag pieczarek
pół dużej cebuli
ziola prowansalskie
sól i pieprz
vegeta
przyprawa do kurczaka
papryka mielona słodka
olej do smażenia

Pieczarki myjemy i tarkujemy na tarce o grubych oczkach. Cebulę kroimy w kosteczkę i podsmażamy na łyżce oleju. Dodajemy startowane pieczarki. Wszystko razem dusimy, aż woda całkowicie odparuje. Na koniec dodajemy łyżeczkę vegety i zioła prowansalskie i jeszcze chwilę podsmażamy.

Udka myjemy i każde solimy. Palcem delikatnie oddzielamy skórę od mięsa i robimy „kieszonki”, czyli miejsce, gdzie będziemy wkładać farsz. Gdy pieczarki będą gotowe, nadziewamy nimi udka. Pamiętajmy, aby robić to bardzo delikatnie, gdyż bardzo łatwo można uszkodzić skórę na mięsie, przez którą podczas smażenia będzie wydostawał się farsz.



W razie potrzeby możemy sobie pomóc i spiąć brzoگی nóżek wykałaczką. Będzie to większa gwarancja na to, że farsz pozostanie w środku.

Gdy udka są nadziane, kładziemy je na rozgrzanym oleju i smażymy (nie za mocno!) z obu stron. Następnie przekładamy je do naczynia żaroodpornego, podlewamy pozostałym z pieczenia tłuszczem, odrobiną wody, a także posypujemy papryką i przyprawą do kurczaka. Wkładamy do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na około godzinę. Po połowie czasu pieczenia zdejmujemy pokrywę naczynia, aby mięso mogło się przyrumienić.

A. Samborska

Deser podać czas...



Ciasto toffi ze śmietaną

Biszkopt:

4 jajka
0,5 szklanki mąki pszennej
0,6 szklanki cukru
1,5 łyżki kakao
0,5 łyżeczki proszku do pieczenia

Masa toffi:

1 puszka mleka skondensowanego słodzonego
1 paczka płatków migdałowych

Romano Atmo

Masa śmietankowa:

0,75 litra śmietany 30%
3 opakowania „śmietan – fix”
1 cukier waniliowy

Do dekoracji:

Kawa mielona lub 1 tabliczka czekolady mlecznej

Białka ubić na pianę, dodać cukier i ubijać do momentu jego rozpuszczenia. Następnie dodać żółtka i ubić wszystko na puszystą masę. Następnie dodajemy mąkę, kakao i proszek do pieczenia. Delikatnie mieszamy. Ciasto wylać do wysmarowanej tłuszczem, prostokątnej blachy, o wymiarach 25 x 36 cm i piec ok. 25 minut w temperaturze 170 C.

Ostudzić i nasączyć kawą rozpuszczalną (1łyżeczka na ok. 0,5 szklanki wody). Mleko skondensowane gotować w puszcze zanurzonej w wodzie przez ok. 1,5 godz. Lekko ostudzić i wylać na biszkopt. Toffi posypać migdałami.

Schłodzoną śmietanę ubić z cukrem waniliowym, następnie wsypać „śmietan - fix”, delikatnie wymieszać i wyłożyć na ostudzone toffi.

Wierzch ciasta udekorować kawą mieloną lub startowaną czekoladą. Schłodzić w lodówce.

M. Baran



Bielszy odcień bieli

Piękny, biały uśmiech jest prawdziwym skarbem. Jednak nie każdego z nas natura obdarzyła zębami pięknymi jak perły. Odcień naszych zębów w głównej mierze zależy od składników mineralnych budujących ich strukturę. Jednak główną przyczyną przebarwień są używki, których nie brakuje na co dzień. Kawa, herbata czy papierosy w dużej mierze wpływają na kolor naszych zębów i powodują ich żółknięcie. Dobrze byłoby po każdym posiłku umyć zęby. Jak jednak wiemy, nie zawsze jest to możliwe. Zadbajmy zatem o higienę jamy ustnej, używając nie tylko szczoteczki, ale także płynów do płukania i nici dentystycznej, które docierają do miejsc, w których szczoteczka nie radzi sobie wystarczająco.

Wiele osób próbuje domowym sposobem wybielić sobie zęby. Używa się do tego różnych środków, a to sody oczyszczonej czy proszku do pieczenia, a to soli czy soku z cytryny. Jednak metody te są dość inwazyjne i wyrządzają więcej szkody niż pożytku. W znacznym stopniu niszczą szklisko naszych zębów i prowadzą do próchnicy.

Obecnie na rynku możemy znaleźć wiele innych produktów, które są o wiele bezpieczniejsze, a co najważniejsze - skuteczniejsze. Najwięcej zwolenników mają pasty wybielające, które pomagają w walce z osadem z herbaty, kawy i tytoniu. Dzięki nim możemy walczyć także z osadzającym się kamieniem nazębnym.

Inną metodą są paski, żele czy wybielające nakładki na zęby. W zależności od postaci, przyklejamy lub nakładamy je na zęby. W ten sposób możemy rozjaśnić nasze zęby nawet o 2 - 3 tony.



Jeżeli kogoś stać, może zafundować sobie zabieg wybielania w gabinecie stomatologicznym. Najpopularniejszą metodą jest Brite Smile, dzięki której nasze zęby mogą być bielsze nawet o 8 tonów. Jednak przyjemność ta kosztuje ok. 2 tys. złotych, więc z pewnością nie każdy sobie na nią pozwoli.

Aby cieszyć się pięknym uśmiechem, warto poświęcić trochę czasu na higienę jamy ustnej i zainwestować w lepsze środki do jej pielęgnacji. W zamian za to będziemy się długo cieszyć zdrowymi i białymi zębami, które niewątpliwie są naszą ozdobą.

Czy dożyjemy 140 urodzin?

Czy jest jakiś sposób na to, aby w zdrowiu dożyć sędziwego wieku? Czy ktoś zna przepis na długowieczność? Wydaje się że nie. Jak się jednak okazuje, amerykańscy naukowcy z Krajowego Instytutu do spraw Wieku, prawdopodobnie znaleźli receptę na długowieczność. 20 lat trwały badania, do których wykorzystano dwie małpy. Karmiono je przez ten czas



różnymi ilościami tej samej karmy. Po zakończeniu eksperymentu przebadano obydwa stworzenia. I co się okazuje? Jedna małpa miała fatalne wyniki badań. Druga - ta która mniej jadła - była w lepszej formie fizycznej i psychicznej.

Naukowcy nie mają wątpliwości, że najadanie się do syta prowadzi do cukrzycy, nowotworów oraz przyspiesza proces starzenia. Ponadto uznali, że efekty ich badania mają przełożenie na ludzi. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w przypadku osób w przedziale wiekowym 40 - 60 lat, ograniczenie kalorii przez około 6 lat może odmłodzić ich serca nawet o dwie dekady.

Co jedzenie ma wspólnego ze starzeniem się?

Mniejsza ilość jedzenia spowalnia metabolizm, a tym samym zmniejsza się ilość wolnych rodników. Lecz nie chodzi tu o to, aby od razu zmniejszać porcję na talerzu o połowę. Zdaniem lekarzy należy z naszego jadłospisu całkowicie wyeliminować fast foody, a częściej sięgać do przepisów z kuchni śródziemnomorskiej.

Dzięki temu, zdaniem naukowców, już niebawem człowiek będzie dożywał nawet 140 lat. Czy są to tylko puste obietnice? Pożyjemy, zobaczymy...

Czy wiesz, że...

... miód dzięki zawartości glikogenu doskonale odkaża, a także ujędrnia i wygładza skórę? Jak się okazuje, ten naturalny kosmetyk, oprócz właściwości leczniczych, ma także walory upiększające. Dzięki zastosowaniu maseczek z miodu, skóra nabiera elastyczności, a zmarszczki ulegają wygładzeniu. Najprostszym sposobem na taką domową maseczkę jest rozpuszczenie 1 łyżki miodu w 3 łyżkach ciepłej wody, a następnie wymieszanie z chudym twarogiem (maseczka powinna mieć konsystencję gęstej papki). Tak przygotowaną mieszaninę nakładamy na twarz, szyję i dekol. Pozostawiamy na ok. 20 minut, a następnie zmywamy ciepłą wodą. Zabieg należy powtarzać 1 - 2 razy w tygodniu.



Cytrynowa odnowa

Cytryna, oprócz tego, że stanowi doskonały dodatek do herbaty, ma również właściwości upiększające. Jej sok ma działanie wybielające, oczyszczające i zamykające pory. Zmieszany z wodą sok cytrynowy używany jest do płukania włosów, dzięki czemu zwięzają się pory skóry. Włosy stają się bardziej błyszczące i nie przetłuszczają się tak szybko.

Kurze łapki wokół oczu pomoże spłycić sok cytrynowy wymieszany z oliwą z oliwek. Miksturę tę delikatnie wklepujemy każdego wieczora w okolicę oczu.



Śmieję się na zdrowie

Czy wiesz, że śmiech to nie tylko sposób na smutki i chandrę, ale także na to, aby przedłużyć sobie życie? Dzięki niemu zwalczysz depresję, usprawnisz układ oddechowy i zafundujesz sobie darmową kurację przeciwzmarszczkową.

Śmiech jest najtańszym lekarstwem nawet przy tak ciężkich chorobach, jak rak. Dziś na całym świecie prowadzone są zajęcia śmiechoterapii, która ratuje ludziom w ciężkich momentach życia, łagodzi ból i pozwala szybciej wracać do zdrowia.



fol. Wikipedia

Nie bez powodu od lat powtarza się przysłowie, że "śmiech to zdrowie", gdyż znajduje ono swoje potwierdzenie w badaniach klinicznych. Śmiech oddziałuje nie tylko na nasz umysł, ale i na ciało. Śmiejąc się wdychamy więcej powietrza, przez co bardziej dotleniamy organizm. Pobudzamy do pracy mięśnie twarzy, które sprawiają, że skóra staje się jędrniejsza, a tym samym zmarszczki wygładzają się. Wydzielają się także hormony szczęścia, tzw. endorfiny, które wprawiają nas w błogi nastrój.

Choć wydaje się to niemożliwe, to ze śmiechoterapią też trzeba uważać. Dotyczy to zwłaszcza osób, które borykają się ze schorzeniami serca czy chorują na astmę. Śmiech powoduje szybsze bicie serca i może wywołać ataki astmy. Jeśli jednak nie cierpimy na żadną z tych dolegliwości, śmiejęmy się każdego dnia na zdrowie!

Od wewnątrz zregeneruje nas szklanka zimnej, przegotowanej wody z sokiem z połówki cytryny, którą należy pić codziennie rano na czczo, przez okres 3 tygodni. Nasza skóra nie tylko odzyska świeżość i naturalny blask, ale również usuniemy w ten sposób szkodliwe dla naszego organizmu toksyny.

A. Samborska



Nadchodzi Karnawał

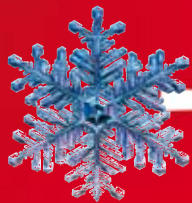
Moda karnawałowa i sylwestrowa rządzi się swoimi prawami. W okresie karnawałowego szaleństwa każda z nas może stać się kimś zupełnie innym, dać się ponieść modowemu szaleństwu i pokazać światu nieznaną dotychczas siebie. Przygotowaliśmy dla Państwa kilka propozycji, "tonących" w brzozi, soczystej czerwieni i klasycznych czerniach. Bez skrępowania można łączyć style, eksperymentować z fasonami, materiałami, dodatkami i makijażem. Ponieważ karnawał to przede wszystkim iskrzące, lśniące kreacje. Im bardziej błyszcząco, tym lepiej.

Serdecznie dziękujemy Pani Alinie Sadowskiej (Sklep odzieżowy "DUET", przy ul. 9-Maja 10 w Szczecinku) za udostępnienie strojów.





*fot. A. Szymańska,
M. Baran*



HOROSKOP



Co przyniesie nam Nowy Rok? Czy będzie lepszy od poprzedniego? Wszystko jest zapisane gwiazdach. Przejdźmy więc do one mówią...

Koziorożec (22.12-20.01)



Ogólnie rzecz biorąc dla Koziorożców będzie to dobry rok. Gwiazdy mówią, że na przełomie września i października samotni Koziorożcy spotkają miłość swojego życia. Wprawdzie poznanie wcześniej kilka ciekawych osób, ale dopiero ta poznana u schyłku lata będzie tą właściwą.

Koziorożce z reguły mają skłonność do niskiej samooceny i krytycznego oceniania własnej osoby. Dlatego też nadchodzący rok warto poświęcić na pracę nad sobą, nad zaakceptowaniem swoich wad zarówno fizycznych, jak i duchowych. Trzeba w końcu pokochać samego siebie!

A od połowy czerwca należałoby zwrócić uwagę na swoją dietę. W połowie roku zanosi się na zmianę pracy na lepiej płatną. Jednak z większymi inwestycjami i zakupami należy się wstrzymać do jesieni, gdyż wtedy nastąpi całkiem pokaźny przyływ gotówki, którą można będzie rozsądnie ulokować. Jako, że Koziorożce są bardzo dobrze zorganizowanymi osobami i mogą zajmować się jednocześnie wieloma przedsięwzięciami, inwestycje te mogą być bardzo opłacalne.

Szczęśliwe liczby: 6,8 i 9

Słynne Koziorożce: Marlena Dietrich, Elvis Presley, Muhammed Ali.

Wodnik (21.01-18.02)



Wodniki będą musiały się w pierwszym półroczu 2009 roku uporać się ze stałymi smutkami sercowymi. Jeżeli nie zdążyliście "zamknąć" jakiegoś rozdziału w swoim życiu, właśnie wtedy będzie na to najlepszy czas. Druga połowa roku charakteryzować się będzie typowymi dla Wodników momentami wyciszenia i odsunięcia od ludzi i zgiełku. Jednak gwiazdy nie wykluczają nowego związku. W nadchodzącym roku mogą się nasilić typowe przypadłości Wodników, czyli choroby układu krążenia i układu nerwowego. Należy też zadbać o górne drogi oddechowe.

Pod względem finansów nie będzie to rewelacyjny rok. Płaca pozostanie na dotychczasowym poziomie. Podwyżek nie należy się spodziewać. Za to zawodowe ambicje Wodników zostaną zaspokojone, a uczący się zakończą pewien etap nauki.

Szczęśliwe liczby: 2,3 i 7

Słynne Wodniki: Wolfgang Amadeusz Mozart, Virginia Woolf, Lewis Carrol.

Ryby (19.02-20.03)



Dla Ryb w 2009 roku najważniejsze będą uczucia. Samotne Ryby znajdą partnera na całe życie, a te - które żyją w stałym związku, będą chciały go zalegalizować. W grę wchodzi także wspólne zamieszkanie, bądź kupno własnego mieszkania. Jednym słowem Ryby będą mogły pokazać swoją troskliwą, opiekuńczą i wierną stronę. Niech więc na darmo krąży powiedzenie "zdrów jak ryba". Bo jeśli chodzi o zdrowie, to będzie warto dopisywać w nadchodzącym roku wyśmienicie. Oczywiście badania kontrolne są jak najbardziej wskazane, ale poważniejszych problemów ze zdrowiem nie będzie.

Z finansami Ryb może być różnie. Jedno jest pewne, że jeśli zajdzie taka potrzeba, warto się poddać wszelkim zmianom. Chodzi tu o podjęcie dodatkowej pracy, czy nauki lub zmianę zawodu. Jeśli ktoś wam zaproponuje zmianę stanowiska lub wyjazd do innego miasta - nie ma się nad czym zastanawiać. Dobra rada: warto popracować nad koncentracją.

Szczęśliwe liczby: 1,3,4 i 9

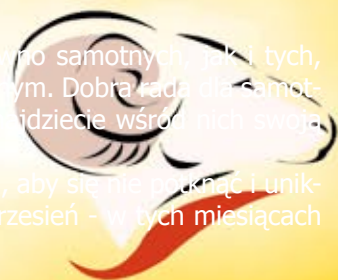
Słynne Ryby: Albert Einstein, Fryderyk Chopin, Lizzy Minelli.

Baran (21.03 - 20.04)



Dla Baranów cały rok będzie się kręcił wokół miłości. I to zarówno samotnych, jak i tych, które żyją w związku. Ferty i romanse znajdą swój porządek dzienny. Dobra rada dla samotnych Baranów: nie należy się spieszyć na randki i spotkania. Być może znajdziecie wśród nich swoją drugą połowę.

Zdrowie Baranów nie należy wcale jednak patrzeć pod nogi, aby się nie poknąć i uniknąć urazów, które z reguły są z nimi narazone. Kwiecień i wrzesień - w tych miesiącach będziecie szczególnie narazeni na kontuzje kończyn.



Na poprawę finansów największa szansa w pierwszej połowie roku (luty i marzec). Na awans trzeba poczekać do listopada. Dobra Rada: Nie bądźcie zbyt ufni w stosunku do ludzi, których zbyt dobrze nie znacie, w szczególności do Byków, Panien i Koziorożców. Unikajcie szczytów - warto czasem iść na kompromis.

Szczęśliwe liczby: 1 i 9

Słynne Barany: Leonardo da Vinci, Charles Chaplin, Marlon Brando.

Byk (21.04-21.05)



Wszystkim Bykom powinno przyświecać w 2009 roku stare przysłowienie: "nie wchodzi drugi raz do tej samej rzeki". Zwłaszcza w sferze uczuć powinno ono znaleźć swoje zastosowanie. Tym bardziej, że już w czerwcu pojawi się nowa osoba, która z pewnością w waszym świecie i na którą powinniście zwrócić uwagę.

Ze zdrowiem nie powinno być większych problemów. Jedyne co może wam doskwierać, to bóle głowy i migreny. Ale nie do tego śpijcie, aby wymagało to interwencji lekarza.

Nowa praca, która może się pojawić w czerwcu, spełni wasze oczekiwania, również pod względem finansowym. Byki bez pracy znajdą w przyszłym roku źródło dochodu. Pamiętajcie, aby czasem odstąpić od swoich żelaznych zasad, mając na względzie dobro nie tylko swoje, ale i cudze. Ponieważ Byki mają skłonności do nagłych wybuchów gniewu, mogą zranić wiele osób. Nie mówcie zawsze słuszenie.

Szczęśliwe liczby: 2 i 8

Słynne Byki: William Shakespeare, Sigmund Freud, Yehudi Menuhin.

Bliźnięta (22.05-22.06)



Bliźnięta, które do tej pory cierpiały z powodów sercowych - w tym roku wyleczą się całkowicie i wejdą na nową ścieżkę życia. Najlepiej z partnerem spod znaku Ryb, Bliźnięt lub Raka.

Na zdrowie trzeba uważać, bo co jak co, ale zdrowia się nie kupi. Bliźnięta powinny pamiętać o zdrowym i racjonalnym odżywianiu, dbać o wypoczynek i unikać przepracowania.

Ambitne osoby spod tego znaku mają szansę na zajęcie wysokiego stanowiska. Mniej ambitna reszta spod tego znaku, aby dostać podwyżkę lub awans, będzie się musiała sporo napracować. Ale warto, bo trud nie pójdzie na marne.

Problemem Bliźnięt jest brak własnej wartości. Często mają problemy z podjęciem właściwej decyzji, a gdy nie wiedzą co jest słuszne, wolą korzystać z rozwiązań wymyślonych przez innych. Powinny także mniej kłamać. Często potrafią wychwalać kogoś i jednocześnie myśleć o nim źle. Na osłode można dodać, że najinteligentniejsze osoby na świecie to właśnie Bliźnięta.

Szczęśliwe liczby: 1 i 9

Słynne Bliźnięta: Maria Konopnicka, Paul McCartney, Marilyn Monroe.

Rak (23.06-22.07)



W nadchodzącym roku intuicja nie będzie dla Raków dobrym doradcą. Aż do jesieni nie dla was miłość od pierwszego wejrzenia czy zauroczenie. Sytuacja zmieni się dopiero od października.

Za to rok będzie bardzo pracowity, a co za tym idzie - nerwowy. Wykonajcie, za swój zasłużony odpoczynek. Letnie i zimowe wakacje pozwolą uniknąć problemów zdrowotnych związanych z przepracowaniem.

Pod względem finansowym nie będzie łatwo, gdyż nic nie przyjdzie samo. Na każdy grosz trzeba będzie nie solidnie pracować. Największe "żniwo" zawodowe zbierze jesienią. Raki powinny nauczyć się tolerancji i cierpliwości oraz tego, jak współpracować z ludźmi. Życie będzie wtedy o wiele łatwiejsze.

Szczęśliwe liczby: 4 i 6

Słynne Raki: Księżna Diana, Bill Cosby, Louis Armstrong.

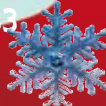
Lew (23.07-23.08)



Rok 2009 będzie dla Lwów łaskawym. Zobowiążcie się do tego, co zaplanowały i na co zasługują. Samotne znajdą swojego partnera, a mające partnerów, tymczasem swoje uczucia. Zdrowie będzie Lwom dopisywać, jedynie w lutym odporność trochę spadnie. Pomimo sprzyjającego szczęścia, pierwsza połowa roku nie będzie najłatwiejsza i należy uzbroić się w cierpliwość, co w przypadku Lwów okaże się trudne. Do lipca trudno będzie cokolwiek załatwić. Dopiero druga połowa roku okaże się łaskawsza, możliwa podwyżka lub awans w pracy. Lwy częściej powinny przyznawać się do swoich błędów lub niewiedzy oraz liczyć się ze zdaniem innych, nie tylko własnym.

Szczęśliwe liczby: 1, 4 i 6

Słynne Lwy: Mick Jagger, Alfred Hitchcock, Napoleon Bonaparte.





Panna (24.08-23.09)

Nadchodzący rok będzie dla Panien okresem leczenia ran, rozliczeń z przeszłością. Ale także odchodzenia w nowe partnerskie układy. Wiosna pobudzi was do życia, otworzycie się na ludzi i na nowe kontakty. Panny powinny uważać na kontuzje i zranienia. Końcówka roku pod względem zdrowotnym - znakomita.

Aby nie zaszkodzić karierze, trzeba przyhamować nadmierną pewność siebie. W kwietniu możliwa zmiana stanowiska - a jesienią możliwa zmiana pracy - na lepiej płatną.

Rada dla Panien lubiących hazard - szczęście może wam sprzyjać dopiero od września. Wcześniej lepiej nie ryzykować.

Szcześnieśliwe liczby: 2,5 i 7

Słynne Panny: Sean Connery, Greta Garbo, Sophia Loren



Waga (24.09-23.10)

Dla Wag nadchodzący rok będzie pracowity w sprawach sercowych. Samotne Wagi spotkają partnera na długie lata, a te już partnerki i partnerzy, będą dążyć do zamieszkania razem.

Zdrowie będzie Wagom pomocnicze, ale latem muszą uważać na górne drogi oddechowe. Jesienią doskonała kondycja - wrodzony sumerang.

O finanse, Wagi - jak nikt inny, nie muszą się w nadchodzącym roku martwić. Pod względem najlepszy będzie marzec i czerwiec. Będzie to rok spełniania zawodowych ambicji i realizacji życiowych planów. Wszystko to zwieńczone będzie sukcesem.

Wagi powinny kierować się w nadchodzącym roku rozumem i intuicją oraz powinny przemyśleć najważniejszą decyzję. A wrodzona umiejętność dokonywania trafnych ocen pomoże nawet w najtrudniejszym wyborze.

Szcześnieśliwe liczby: 1,2 i 7

Słynne Wagi: Audrey Hepburn, Jean-Paul Sartre, John Lennon, Mahatma Gandhi.



Skorpion (24.10-22.11)

Z racji tego, że Mars zajmie w tym roku miejsce Wenus, Skorpiony będą niezmordowanymi wojownikami. Jeżeli macie partnera, będzie miał on ciężkie życie. Zaczepność, a nawet agresja Skorpionów, da się innym osobom do wiwatu. Samotne Skorpiony będą stanowcze i niedostępne, co leży zresztą w naturze osób spod tego znaku. Warto jednak walczyć o Skorpiona, ponieważ osoby spod tego znaku są bardzo uczuciowe, a do tego pełne pasji.

Zaniedbany Kręgosłup, który będzie następstwem siedzącej pracy i leniwego trybu życia, "odezwie się" już na początku roku. Należy zadbać o relaks i ćwiczenia, a także poradę lekarza.

Rok 2009 przyniesie szczęście osobom poszukującym pracy. Wraz z nadejściem wiosny nadejdą nowe formy i możliwości utrzymania się. Zaś latem Skorpiony będą miały pełne ręce pracy. Energia i dynamika – szczególne cechy Skorpionów – sprawią, że poradzą sobie ze wszystkimi zadaniami.

Szcześnieśliwe liczby: 2,7 i 9

Słynne Skorpiony: Pablo Picasso, Maria Skłodowska-Curie, Indira Gandhi.



Strzelec (23.11-21.12)

Dobra wiadomość dla Strzelców żyjących w wieloosobowej rodzinie - w tym roku mają dobrą okazję, aby stanąć przed ołtarzem. Gwiazdy będą sprzyjać im, te samotne mają szansę na poznanie swojej drugiej połówki.

Rok 2009 będzie także okresem zmian, jakie wprowadzicie w waszym trybie życia. W krew wejdą wam ćwiczenia i odpoczynek po pracy. Warto zastanowić się nad odżywianiem zgodnym z grupą krwi.

Strzelce mają szansę osiągnąć wymierne korzyści z realizowanych planów. Wszelkie podejmowane działania nabiorą rozmachu. Wskazane są wszelkie kursy i szkolenia podnoszące kwalifikacje. Na pewno zaprocentują.

Dobra rada: czasami warto trzymać język za zębami! Niebezpiecznie jest dzielić się cudzymi sekretami z innymi. Więcej taktu i dyplomacji.

Szcześnieśliwe liczby: 3,5 i 8

Słynne Strzelce: Mark Twain, Winston Churchill, Walt Disney

Szcześnieśliwego Nowego Roku!

nazwa odbiorcy
Z w i ą z e k R o m ó w P o l s k i c h
nazwa odbiorcy od
plac wolności 12, 78 - 400 Szczecinek
nr rachunku odbiorcy
0 8 8 9 3 5 0 0 0 9 1 3 0 0 2 5 8 3 2 0 0 0 0 0 6 0
kwota s k w a k
W P P L N 3 0 , 0 0
nazwa zlecenia i odbiorcy
trzydzieści złotych i zero groszy
nazwa zlecenia i odbiorcy od
Opłata za roczną prenumeratę
tytułem
Romano Atmo za 2009 rok

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

opłata

nazwa odbiorcy
Z w i ą z e k R o m ó w P o l s k i c h
nazwa odbiorcy od
plac wolności 12, 78 - 400 Szczecinek
nr rachunku odbiorcy
0 8 8 9 3 5 0 0 0 9 1 3 0 0 2 5 8 3 2 0 0 0 0 0 6 0
kwota s k w a k
W P P L N 3 0 , 0 0
nazwa zlecenia i odbiorcy
trzydzieści złotych i zero groszy
nazwa zlecenia i odbiorcy od
Opłata za roczną prenumeratę
tytułem
Romano Atmo za 2009 rok

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

opłata



Katarzyna Zięba-Mazurek

Prywatny Gabinet Psychiatryczny

Lekarz specjalista psychiatra Katarzyna Zięba-Mazurek

Leczenie depresji, nerwic, lęków, psychoz

Doświadczenie pracy na stanowisku konsultanta w Londynie

www.lekarz-psychiatra.com.pl

**Śrem, ul. Mickiewicza 5
Rejestracja**

**tel. 061 282 96 06
Przyjęcia: środy od 11.00.**

Wizyty domowe: tel. 0501 304 228

Gabinety GALENA

**Poznań, ul. Krakowska 32
Rejestracja tel. 061 850 12 21**

od poniedziałku do piątku

Przyjęcia: wtorki od 16.00

Romano Atmo



Związek Romów Polskich

